DZIŚ KIBIC

TRWA ŚWIETNA PASSA GÓRNIKA

LIDER TABELI POKONAŁ DRUŻYNĘ BEZ TRENERA NA ŁAWCE

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 237 (24 689) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 12.10.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Śląskie

Hubertus 2026 w Zabrzu. Zobaczcie nasze zdjęcia na dziennikzachodni.pl

FOT. KARINA TROJOK

Z naszych stron

Chorobowe i zdrowotne. Mylenie tych pojęć może nas sporo kosztować

– Str. 6

Kraj

Ataki uczniów nożowników. Szkoły wciąż pod ścisłą kontrolą

– Str. 8

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Edukacja

Weterynaria będzie wkrótce nowym kierunkiem na UŚ

Uniwersytet Śląski jako pierwsza uczelnia w woj. uruchomi studia z weterynarii. Lokalizacja ma być w Chorzowie, a koszty to około 20 mln zł – Str. 3

Wielki Piec miał zniknąć z Rudy Śląskiej. Teraz za blisko 100 milionów złotych powstaje tu atrakcja, która zmieni miasto – Str. 4

Dziesięć osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym przejęcia majątku częstochowskiej uczelni. Chodzi o Akademię Polonijną – Str. 5

Komunikacja

Gliwice budują aż cztery nowe węzły przesiadkowe. Skuszą kierowców?

Robert Lewandowski

Nowe węzły przesiadkowe powstają w Łabędach, na Koperniku, przy ul. Pszczyńskiej w rejonie PreZero Areny Gliwice oraz w Brzezince. Kierowcy będą mogli zostawić samochód i kontynuować podróż autobusem, pociągiem lub metrorowerem. Inwestycje mają ułatwić codzienne przemieszczanie się po mieście i regionie, a także ograniczyć ruch aut w centrum.

Przy modernizowanej przez PLK SA stacji Gliwice Łabędy powstaje rozbudowany węzeł przesiadkowy. W planach są nowe przystanki autobusowe, chodniki, drogi rowerowe, miejsca dla jednośladów oraz zieleń. Kierowcy będą mogli zostawić samochód na jednym z 88 miejsc postojowych, a następnie przesiąść się do pociągu lub autobusu. Równolegle miasto przebudowuje układ drogowy w tej części Gliwic. Pod nowym wiaduktem kolejowym trwają prace przy budowie ronda turbinowego, które połączy ul. Staromiejską, Przyszowską, Strzelców Bytomskich i Główną.

Kolejny węzeł powstaje przy estakadzie Heweliusza, w sąsiedztwie budowanego przez PLK SA nowego przystanku kolejowego Gliwice Kopernik. Prace w terenie mają rozpocząć się w tym tygodniu. W ramach inwestycji zaplanowano m.in. chodniki, drogę rowerową, stację metroroweru i biletomat. Powstaną także zadaszone stojaki i zamykane boksy rowerowe oraz nowe nasadzenia zieleni. Najwięcej miejsca przewidziano dla kierowców – powstanie 127 miejsc postojowych, w tym 7 dla osób z niepełnosprawnościami.

W rejonie PreZero Areny Gliwice oraz Centrum Edukacji i Biznesu „Nowe Gliwice" powstaje kolejny ważny element miejskiego systemu przesiadkowego.

Inwestycja obejmuje ponadpółkilometrowe połączenie piesze między ul. Pszczyńską i Kujawską, a także kładkę nad siecią ciepłowniczą. Kierowcy zyskają tutaj 103 miejsca postojowe, w tym 6 dla osób z niepełnosprawnościami. Zaplanowano także wiatę na 10 rowerów oraz stację metroroweru. Prace budowlane już trwają. Kontynuowana jest budowa kanalizacji deszczowej, a od strony ul. Pszczyńskiej wykonywana jest podbudowa i krawężniki pierwszej części parkingu. Od strony ul. Kujawskiej kończą się natomiast roboty związane z układaniem nawierzchni chodnika prowadzącego do projektowanej kładki nad ciepłociągiem. Zmieni się także organizacja transportu w Brzezince. W miejscu obecnej pętli autobusowej powstanie kompaktowy węzeł przesiadkowy. Zaplanowano dwa przystanki pasażerskie i dwa stanowiska dla autobusów oczekujących między kursami. Do tego dojdzie wiata rowerowa oraz 7 miejsc postojowych, w tym 2 dla osób z niepełnosprawnościami. Inwestycja obejmuje również przedłużenie ciągu pieszo-rowerowego w kierunku Kleszczowa. Prace ziemne już trwają – prowadzone są na tyłach nadal działającego przystanku autobusowego.

Cztery inwestycje realizowane są w ramach zadania „Mobilna Metropolia". Łączna wartość przedsięwzięcia wynosi 90,8 mln zł, z czego 62 mln zł stanowi dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.

eprasa.pl 02004873e4

POLECAMY

JUTRO: Ceny pelletu rosną jak szalone ŚRODA: Tłuszcze trans po cichu niszczą ci zdrowie

12.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Maksymiliana, Stefana, Witolda
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka, Magdalena Nowacka-Goik

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

LITERATURA

Biografia „Fleck. Ocalony przez naukę" z Nagrodą Juliusz

Ireneusz Stajer

„Fleck. Ocalony przez naukę" Marii Ciesielskiej i Anny Wacławik wydany przez Wydawnictwo Agora z Górnośląską Nagrodą Literacką Juliusz. Werdykt jury ogłoszono w sobotę na gali w Domu Kultury w Rybniku Chwałowicach.

FOT. FB DK CHWAŁOWICE

Górnośląska Nagroda Literacka Juliusz przyznana

Centralnym punktem Rybnickich Dni Literatury 2026 był finał Górnośląskiej Nagrody Literackiej Juliusz, przyznawanej za najlepszą biografię wydaną w poprzednim roku. Nagrodę otrzymała książka „Fleck. Ocalony przez naukę" Marii Ciesielskiej i Anny Wacławik. - Lekarz, mikrobiolog, filozof nauki, naznaczony najważniejszymi wydarzeniami XX wieku. Urodzony we Lwowie, przeżył getto lwowskie i obozy koncentracyjne, ale wytrwale zdobywana wiedza naukowa pozwoliła mu ocalić życie – nie tylko własne, ale także innych – opisują organizatorzy Górnośląskiej Nagrody Literackiej Juliusz. Jak zaznaczają, Fleck to nie tylko świadek historii, to także wybitny naukowiec, którego idee dotyczące powstawania wiedzy wyprzedziły swoją epokę, o czym zajmująco i w szczegółach piszą jego biografki. Książka Ciesielskiej i Wacławik łączy opowieść o niezwykłym życiu Flecka z historią jego myśli. Jurorami i jurorkami Juliusza w tym roku byli: Dorota Karaś, Agata Kasprolewicz, dr Paulina Małochleb, prof. Zbigniew Kadłubek (przewodniczący), Marcin Musiał oraz Paulina Rzymanek (sekretarzyni Kapituły). Maria Ciesielska jest lekarką, doktor habilitowaną nauk humanistycznych oraz doktor nauk medycznych. Anna Wacławik jest dziennikarką radiową, z wykształcenia archeolożką. Dwukrotna laureatką nagrody Grand Press, a w 2023 roku laureatką nagrody Mistrz Mowy Polskiej. Autorki zainkasują 60 tys. zł, ufundowane przez rybnicki magistrat.

KULTURA

Szyb Bartosz w remoncie. Maszyna parowa, kawiarnia i łuki z Supersamu

Dawid Wygas

Ruszyła największa od lat inwestycja w katowickiej Strefie Kultury. Za 219 milionów złotych zrewitalizowana zostanie północna część dawnej Kopalni Katowice, w tym zabytkowy kompleks Szybu Bartosz. Finał prac zaplanowano na 2029 rok, dokładnie na stulecie istnienia placówki.

FOT. LUCYNA NENOW

Muzeum Śląskie wyremontuje Szyb Bartosz za ponad 200 milionów złotych. To ostatnia część kompleksu dawnej KWK Katowice

Teren wokół Szybu Bartosz to ostatnia niezagospodarowana część dawnej kopalni, na której terenie od 2015 roku działa Muzeum Śląskie. Projekt zakłada gruntowną renowację nadszybia, maszynowni, elektrowni, kuźni, warsztatu technicznego oraz wieży ciśnień z warsztatem rymarza. Koszt inwestycji oszacowano na 219 mln zł. Lwia część tej kwoty, bo aż 120 mln zł, to środki z Unii Europejskiej. Kolejne 82 mln zł zabezpieczono w budżecie województwa śląskiego, a pozostałe koszty pokrywa Ministerstwo Kultury oraz samo muzeum.

- Rozpoczynamy rewitalizację najcenniejszego architektonicznie kompleksu dawnej Kopalni Katowice. To nie jest kolejna, zwykła inwestycja. To domknięcie pewnej historii. Siedem zabytkowych budynków odzyska blask i otrzyma nowe życie - podkreśla Łukasz Galusek, dyrektor Muzeum Śląskiego. Z punktu widzenia turystów największą atrakcją zrewitalizowanego kompleksu będzie udostępnienie potężnej maszyny parowej. To najdłużej działające tego typu urządzenie w polskim górnictwie - pracowało nieprzerwanie od lat 90. XIX wieku aż do 1996 roku. Po remoncie zwiedzający będą mogli podziwiać ją z dwóch perspektyw: z dołu i z góry. To nie koniec nowości. Kompleks Szybu Bartosz stanie się nową „bramą" do Muzeum Śląskiego. W zabytkowej wieży ciśnień zaplanowano kawiarnię, a przylegający do niej dawny warsztat rymarza zostanie wyeksponowany w nowoczesnej, szklanej strukturze. Na terenie kompleksu zamontowane zostaną oryginalne, stalowe łuki z dawnego katowickiego Supersamu, które uratowano podczas rozbiórki hali. W dawnej kuźni i warsztacie technicznym powstanie stała ekspozycja poświęcona historii przemysłu.

OPRAC. ZA PAP

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś 13°C/6°C

wtorek 12°C/8°C

KALENDARIUM

1799
Francuzka Jeanne-Geneviève Garnerin jako 1. kobieta w historii wykonała udany skok ze spadochronem z balonu lecącego na wysokości 900 m.

1979
Podczas tajfunu Tip na Północnym Pacyfiku odnotowano najniższe w historii pomiarów ciśnienie atmosferyczne – 870 hPa (średnie to 1013,25 hPa).

1901
Theodore Roosevelt, 26. prezydent USA, nadał nazwę Biały Dom rezydencji prezydenckiej w Waszyngtonie; wcześniej był to Pałac Prezydencki.

2016
Zmarł Andrzej Kopiczyński, aktor znany m.in. z roli inż. Stefana Karwowskiego w serialu „Czterdziestolatek" i dr. Pawlickiego w filmie „Znachor". **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-15 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

JULIA MUC
797 602 036

eprasa.pl 02004873e4

ŚLĄSK

Weterynaria na UŚ. Lokalizacja będzie w Chorzowie?

Piotr Ciastek

Uniwersytet Śląski jako pierwsza uczelnia w województwie uruchomi studia z weterynarii. Powstaje już program kształcenia, ale uczelnia potrzebuje pieniędzy na specjalistyczną infrastrukturę.

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Na infrastrukturę nowego kierunku potrzeba ok. 20 mln zł

Weterynaria wkrótce dołączy do oferty edukacyjnej Uniwersytetu Śląskiego. Uczelnia pracuje nad uruchomieniem nowego kierunku, który byłby pierwszym tego typu w województwie śląskim. Przygotowania są już zaawansowane, a program studiów ma obejmować ponad 70 przedmiotów obowiązkowych. W rozmowie z Marcinem Zasadą, redaktorem naczelnym „Dziennika Zachodniego", rektor UŚ prof. Ryszard Koziołek przyznaje, że największym wyzwaniem pozostaje jednak zapewnienie odpowiedniej infrastruktury i pieniędzy na jej przygotowanie.

– Pracujemy nad tym cały czas. Weterynaria to nasz świeży projekt. Mamy za sobą tak zwane opisy modułów, czyli opisanie przedmiotów, które byłyby prowadzone w ramach tych studiów. Ponad 70 przedmiotów obowiązkowych, do tego przedmioty fakultatywne. Jak to skończymy, przygotujemy wniosek do ministerstwa, bo ono musi wyrazić zgodę na otwarcie takich studiów – komentuje prof. Koziołek. Podkreślił, że zainteresowanie kierunkiem jest duże, co potwierdzają badania przeprowadzone przez uczelnię wśród uczniów szkół średnich. Dodajmy, że weterynarię można obecnie studiować zaledwie w ośmiu szkołach wyższych w Polsce: w Warszawie, Bydgoszczy, Toruniu, Lublinie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie i Olsztynie. Kierunek jest oblegany. O jedno miejsce zabiega nawet 9 osób. Jednym z największych wyzwań pozostaje przygotowanie odpowiedniej infrastruktury. Ile pieniędzy potrzeba na uruchomienie nowego kierunku? – Przede wszystkim potrzebujemy pieniędzy, ponieważ musimy wybudować sale operacyjne, prosektorium, czyli wyposażyć weterynarię w odpowiednią infrastrukturę – wyjaśnił prof. Koziołek w „Protokole rozbieżności" na antenie TVP Katowice.

Jak oszacował, na ten cel potrzebne byłoby około 20 mln zł. – To nie jest aż tak dużo w porównaniu z innymi inwestycjami, które realizujemy na uniwersytecie. Natomiast chcemy to rozbudowywać, bo chcielibyśmy mieć też swoją klinikę – zaznaczył rektor.

Uczelnia chciałaby więc nie tylko kształcić przyszłych lekarzy weterynarii, ale również stworzyć im warunki do zdobywania praktycznych umiejętności, w tym przeprowadzania operacji i pracy z nowoczesną aparaturą. Skąd pieniądze? Rektor liczy przede wszystkim na wsparcie lokalne. – Najbliżej nam oczywiście do pana marszałka, który wie o tym, zna te potrzeby i przychylnie patrzy na ten projekt. Jeśli tylko pojawią się nowe konkursy europejskie, to myślę, że zostaniemy uwzględnieni – mówił. Gdzie będzie można studiować weterynarię? – Myślimy o Chorzowie, dlatego że tego typu kształcenie i badania nie powinny być raczej prowadzone w centrum wielkich miast. Mamy swój kampus chorzowski, mamy tam spory teren, także częściowo zazieleniony. Jest tam dużo miejsca – wyjaśnił prof. Koziołek.

Nie oznacza to jednak konieczności budowania całego zaplecza od podstaw. Uczelnia zamierza wykorzystać część istniejących obiektów, a także możliwości związane z powstającym w centrum Katowic nowym budynkiem chemii. – Mam nadzieję, że niedługo zaczniemy nową biologię i wtedy kształcenie i badania będą służyć także weterynarii – mówił rektor. Wcześniejsze plany zakładały, że pierwsi studenci rozpoczną naukę w roku akademickim 2027/2028. Termin ten nie jest jednak jeszcze pewny. Przygotowaniem kierunku zajmuje się zespół, na którego czele stoi prof. Jolanta Brożek z Wydziału Nauk Przyrodniczych UŚ. Przed uczelnią pozostaje dokończenie programu kształcenia, uzyskanie zgody ministerstwa oraz zapewnienie finansowania niezbędnej infrastruktury.

AKCJA SPECJALNA PLEBISCYT ZNAKOMITOŚĆ ROKU DOZ.PL 2026 0011589601

Twoi faworyci mogą zdobyć Znakomitość Roku. **Zagłosuj w Plebiscycie DOZ.pl**

Lubisz sportowe wyzwania, dbasz o hollywoodzki uśmiech, a po intensywnym dniu marzy Ci się strefa zen? Jeśli tak, to na pewno masz ulubione produkty, które pomagają ci dbać o siebie. Sprawdź, czy twoi faworyci znaleźli się wśród nominowanych w Plebiscycie Znakomitość Roku DOZ.pl. Do 13 października 2026 roku możesz wybrać spośród 420 produktów i zdecydować, które otrzymają wyróżnienie. Za głosy we wszystkich 16 kategoriach otrzymasz kod rabatowy 15 zł do wykorzystania w aplikacji DOZ.pl przy zakupach za minimum 150 złotych.

Z kosmetyczki na listę laureatów

Każdy z nas ma ulubione, sprawdzone produkty, po które sięga bez wahania. Nasze codzienne wybory i osobiste doświadczenia, którymi dzielimy się z bliskimi, mają ogromną wartość – w końcu szczere polecenie jest dziś na wagę złota. Teraz swoimi rekomendacjami można podzielić się, oddając głos w Plebiscycie Znakomitość Roku.

Wybierz z nami najlepsze produkty

To już trzecia edycja wydarzenia, w którym użytkownicy DOZ.pl wybierają produkty i linie produktowe zasługujące ich zdaniem na wyróżnienie. W 16 kategoriach tytuł Znakomitość Roku DOZ.pl otrzymają produkty z największą liczbą głosów. Zagłosuj na swoich faworytów. Wśród nominacji znajdziesz produkty do pielęgnacji twarzy, włosów i ciała oraz propozycje związane z codziennym dbaniem o siebie. „Blask twarzy", „Po włosku do piękna" i „Boskie Ciało" to kategorie, od których mogą zacząć miłośnicy pielęgnacji. Osobne kategorie obejmują z kolei całe linie produktowe, m.in. „Mistrzowska Linia Kosmetyczna", „Mistrzowska Linia Uroda", czy „Mistrzowska Linia Maluch".

16 głosów i kod rabatowy

Głosować możesz na komputerze, telefonie lub tablecie, wchodząc na stronę doz.pl/plebiscyt. Możesz też zainstalować aplikację mobilną DOZ.pl. Jeśli wskażesz faworytów we wszystkich 16 kategoriach, otrzymasz indywidualny kod rabatowy o wartości 15 zł. Wykorzystasz go do 27 października 2026 roku w aplikacji mobilnej DOZ.pl przy zamówieniu za minimum 150 zł. Rabat obowiązuje na zasadach określonych w regulaminie dostępnym na stronie: doz.pl/regulaminy

Do głosowania w Plebiscycie DOZ.pl zachęcają znane twarze ze świata sportu, telewizji i Internetu. Wśród ambasadorów tegorocznej edycji są m.in. Julia Kuczyńska, Krzysztof Ibisz, Adam Kszczot, Anna Dec, Marta Żmuda-Trzebiatowska i Olga Bołądź. Laureatów poznamy 27 października podczas gali finałowej. Dzień później wyniki pojawią się na stronie Plebiscytu i w aplikacji DOZ.pl. Zanim to nastąpi, zdecyduj, komu przyznasz swoje głosy. Sprawdź nominacje na doz.pl/plebiscyt i zagłosuj do 13 października.

Materiał reklamowy w ramach kampanii @doz.pl: Przyszłość zależy od Ciebie!

eprasa.pl 02004873e4

RUDA ŚLĄSKA

Wielki Piec zmieni się wkrótce w Centrum Transformacji

R. Lewandowski, I.Stajer

Kiedyś był częścią jednej z najważniejszych hut na Śląsku. Dziś Wielki Piec Huty „Pokój" przechodzi gruntowną rewitalizację . Zabytkowy obiekt zostanie przekształcony w Centrum Transformacji, które połączy historię przemysłu, edukację, kulturę, turystykę i rekreację.

FOT. FB MICHAŁ PIERONCZYK

Wielki Piec Huty „Pokój" w Rudzie Śląskiej przechodzi rewitalizację

Wielki Piec w Nowym Bytomiu przechodzi wielką przemianę. Zabytkowy obiekt, który przez lata był symbolem przemysłowej Rudy Śląskiej, jest przebudowywany na nowoczesne Centrum Transformacji. Powstanie tu nowa przestrzeń turystyczna, edukacyjna i rekreacyjna.

Jedną z największych atrakcji będzie platforma widokowa. - Dzięki realizacji inwestycji będzie można spojrzeć na Rudę Śląską z platformy widokowej, poznać historię huty w nowych przestrzeniach ekspozycyjnych, a także zobaczyć miejsca, które przez lata były niedostępne – podkreśla prezydent Rudy Śląskiej Michał Pierończyk.

Zakres prac obejmuje siedem najważniejszych elementów kompleksu. Powstaje nowy budynek wejściowy z windą i ruchomymi schodami. Sam Wielki Piec przechodzi prace zabezpieczające, obejmujące m.in. wymianę zniszczonych elementów, oczyszczanie i zabezpieczenie konstrukcji stalowej. Remontowana jest także sterownia, która w przyszłości stanie się częścią ekspozycji.

Zagospodarowana zostanie rampa kolejowa z zachowanymi torami, a konserwacji poddawane są również nagrzewnice i odpylnik. Prace obejmują także około 70-metrowy komin, który jest czyszczony i przygotowywany do dalszego zabezpieczenia. Całkowity koszt przedsięwzięcia to blisko 98,2 mln zł.

Centrum Transformacji ma łączyć funkcje historyczne, edukacyjne, turystyczne i rekreacyjne. W zrewitalizowanym kompleksie znajdą się przestrzenie wystawiennicze, miejsca przeznaczone na wydarzenia i spotkania, a także punkt gastronomiczny.

Teren wokół Wielkiego Pieca również zostanie zagospodarowany. Zaplanowano przestrzeń publiczną z zielenią i placem zabaw, a także rozwiązania pozwalające lepiej wykorzystać poprzemysłowy charakter tego miejsca.

Zwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. ekspozycję w dawnej sterowni oraz zorganizowane trasy prowadzące przez poszczególne części kompleksu.

W 2012 roku Wielki Piec został wpisany do rejestru zabytków. W 2018 roku Ruda Śląska została jego właścicielem.

RYBNIK

Kolejne bloki TBS - ponad 90 mieszkań pod samym lasem. Jest umowa na projekt

Arkadiusz Biernat

Koncepcja zakłada budowę czterech bloków przy ulicy Frontowej w Rybniku. Łącznie w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego planowane są 92 mieszkania. Lokalizacja jest atrakcyjna, bo niemal pod samym lasem.

FOT. UM RYBNIK

Koniec budowy nowych bloków zaplanowano w 2029 r.

Gotowy jest Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, który umożliwia budowę, a także koncepcja, czyli wstępny zamysł. Zakłada budowę przy ulicy Frontowej w Rybniku czterech budynków, łącznie 92 mieszkania. Urząd Miasta w Rybniku poinformował, że rybnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego podpisało umowę na wykonanie projektu z biurem projektowym Małeccy. - Obecnie powstaje projekt architektoniczno-budowlany. To na jego podstawie planowane jest wystąpienie o wydanie pozwolenia na budowę. Kolejnym etapem będzie opracowanie projektu technicznego, czyli dokumentacji wykonawczej niezbędnej do realizacji robót - informuje Urząd Miasta w Rybniku. W kolejnym kroku planowane jest przeprowadzenie przetargu na wykonawstwo. Obecnie planowany termin zakończenia inwestycji to 2029 rok. Jednak jak zaznaczają urzędnicy, „harmonogram będzie aktualizowany w zależności od przebiegu kolejnych etapów przygotowania przedsięwzięcia". Zgodnie z dotychczasowymi założeniami w każdym budynku znajdą się 23 mieszkania o powierzchni od około 35 do 67 m . Budynki będą miały cztery kondygnacje nadziemne oraz podpiwniczenie. Projekt przewiduje także: windy we wszystkich budynkach, balkony przy mieszkaniach, komórki lokatorskie w części podziemnej, miejsca parkingowe, zagospodarowanie terenu, niezbędną infrastrukturę techniczną. Planowane osiedle powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie terenów leśnych. Nie wszystkim mieszkańcom podobał się pomysł lokalizacji inwestycji przy ulicy Frontowej. Podkreślano, że to teren z przeważającą zabudową jednorodzinną, do której dostosowywana była infrastruktura jak np. drogi.

DĄBROWA GÓRNICZA

Szpital zamyka porodówkę. Placówka stawia na inne rozwiązania

Robert Lewandowski

Zagłębiowskie Centrum Onkologii w Dąbrowie Górniczej zamierza zakończyć przyjmowanie porodów oraz działalność Sali Porodowej i Oddziału Noworodkowego. Jako powody wskazuje m.in. wysokie koszty funkcjonowania, zmiany demograficzne oraz rozwój specjalistycznego leczenia onkologicznego.

FOT. ZCO/UM DG

Zagłębiowskie Centrum Onkologii kończy przyjmowanie porodów

Szpital potwierdził, że przygotowany plan zakłada rezygnację z przyjmowania porodów oraz zamknięcie Sali Porodowej i Oddziału Noworodkowego, w którym matki przebywają wspólnie z dziećmi. Wniosek z 24 września skierowany do Rady Społecznej ZCO przewiduje ograniczenie działalności obecnego Oddziału Ginekologii, Położnictwa i Ginekologii Onkologicznej do ginekologii i ginekologii onkologicznej. Szpital nie podał konkretnej daty zakończenia przyjęć. Zaznaczył, że przedstawienie wniosku nie oznacza jeszcze zakończenia wszystkich czynności koniecznych do wdrożenia reorganizacji. - U podstaw proponowanej reorganizacji leży kilka powiązanych przesłanek: długofalowe zmiany demograficzne, skala działalności porodowej, koszty utrzymywania całodobowej gotowości specjalistycznej oraz potrzeba rozwijania świadczeń odpowiadających na rosnące zapotrzebowanie na leczenie onkologiczne – przekazała dyrektorka szpitala Marzena Kula. W 2025 r. w szpitalu odbyły się 331 porody, a od stycznia do końca sierpnia 2026 r. – 295. ZCO podkreśliło, że w tym roku odnotowano wzrost liczby porodów. Przy utrzymaniu tego poziomu przez cały rok ich liczba mogłaby wynieść około 440. Szpital podkreślił, że podejmował działania mające zwiększyć liczbę porodów, m.in. zapewnił całodobowy dostęp do znieczulenia przy porodach siłami natury, prowadził bezpłatną szkołę rodzenia i dni otwarte. Zatrudniono także dwóch lekarzy położników, jednak poprawa miała nie wystarczyć do zbilansowania działalności. Jednocześnie łączny ujemny wynik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego i Noworodkowego wyniósł w 2025 r. około 6,05 mln zł, a od stycznia do lipca 2026 r. około 3,94 mln zł. Dane dotyczą obu oddziałów łącznie. Według przedstawionej we wniosku symulacji, mimo wzrostu wyceny świadczeń porodowych działalność nadal pozostawałaby nierentowna.

Zgodnie z przedstawionym kierunkiem, stacjonarne położnictwo i neonatologia miałyby zostać skoncentrowane w Sosnowcu, natomiast w Dąbrowie Górniczej rozwijana byłaby ginekologia zabiegowa i onkologiczna. - Założenia reorganizacji podkreślają znaczenie wykorzystania doświadczenia i kwalifikacji pracowników. W przywołanej we wniosku opinii konsultanta wojewódzkiego wskazano, że współpraca placówek powinna umożliwić lepsze wykorzystanie potencjału kadry lekarskiej i pielęgniarskiej - podkreśliła Kula. Zakończenie przyjmowania porodów nie oznacza wycofania się z opieki. Nadal ma być prowadzona diagnostyka i leczenie chorób ginekologicznych, leczenie operacyjne oraz diagnostyka i leczenie nowotworów kobiecych narządów płciowych.

Oprac. za PAP

eprasa.pl 02004873e4

CZĘSTOCHOWA

Na uczelni działała grupa przestępcza. Areszt dla 3 osób

Piotr Ciastek

Dziesięć osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym przejęcia majątku częstochowskiej uczelni. Chodzi o Akademię Polonijną, w której w ostatnich latach trwała wojna o władzę. Według śledczych grupa miała działać od 2023 roku. Trzech podejrzanych trafiło do aresztu.

Prokuratura Okręgowa w Częstochowie ujawniła szczegóły śledztwa dotyczącego zorganizowanej grupy przestępczej, która według śledczych miała w latach 2023-2026 przejąć majątek niepublicznej uczelni wyższej w Częstochowie. Sprawa dotyczy Akademii Polonijnej w Częstochowie. Pisaliśmy o niej wielokrotnie. Osoby oskarżone w tej sprawie zostały zatrzymane 22 września. Zarzuty przedstawiono dziesięciu osobom. Tomasz S. i Maciej R. są podejrzani o założenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Pozostałym ośmiu osobom prokuratura zarzuciła udział w grupie przestępczej.

FOT. ARC DZ

Na Akademii Polonijnej miała działać grupa przestępcza

Członkowie grupy usłyszeli również zarzuty dotyczące posługiwania się przerobionym dokumentem, przywłaszczenia praw majątkowych, oszustw na szkodę najemców nieruchomości i firm leasingowych oraz prania pieniędzy. – Działalność grupy przestępczej miała na celu przejęcie majątku uczelni wyższej w Częstochowie – przekazał prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. Wśród podejrzanych są osoby bezpośrednio związane z władzami Akademii Polonijnej. Maciej R. w sierpniu 2023 roku zastąpił na stanowisku rektora założyciela uczelni ks. Andrzeja Kryńskiego. W marcu 2025 roku kolejnym rektorem został Wojciech P. Zarzuty usłyszał również Szymon P., dyrektor biura rektora. Prokuratura wystąpiła o tymczasowe aresztowanie sześciu podejrzanych. – Sąd zastosował areszt wobec trzech podejrzanych: Tomasza S., Wojciecha P. i Szymona P. – mówi prokurator Tomasz Ozimek. Wojciech P. był rektorem Akademii Polonijnej, natomiast Szymon P. pełnił funkcję dyrektora biura rektora. W przypadku Macieja R., Renaty Z. i Jarosława D. sąd zastosował dozór policji, poręczenia majątkowe w wysokości od 200 do 500 tys. zł oraz zakaz opuszczania kraju. Prokuratura zaskarżyła decyzje o nieuwzględnieniu wniosków o areszt wobec tej trójki.

Więcej na dziennikzachodni.pl

BIELSKO-BIAŁA

USG, asystor kaszlu, pupilometr i to nie wszystko. Zastrzyk sprzętu dla OIOM-u

Jacek Drost

Na zakup nowoczesnego sprzętu dla Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii bielski Szpital Wojewódzki otrzyma z Ministerstwa Zdrowia 650 tys. zł. -Dofinansowanie przyznano w ramach Narodowego Programu Rozwoju Medycyny Transplantacyjnej .

Bielski szpital znalazł się w gronie placówek o największej aktywności donacyjnej w 2025 roku. Ministerstwo Zdrowia doceniło pracę zespołu zajmującego się identyfikacją i kwalifikacją potencjalnych dawców oraz zapewnieniem im specjalistycznej opieki. Jak podkreśla dr n. med. Katarzyna Kuchnicka, zastępca dyrektora Szpitala Wojewódzkiego ds. Lecznictwa, ordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Szpitalny Koordynator Transplantacyjny, nowy sprzęt będzie służył głównie pacjentom leczonym na OIOM-ie, poprawiając możliwości ich diagnostyki, monitorowania i terapii. OIOM zostanie wyposażony m.in. w dwa aparaty USG służące do kompleksowej, przyłóżkowej diagnostyki pacjentów oraz asystor kaszlu, który przeznaczony jest do nieinwazyjnego oczyszczania dróg oddechowych u pacjentów, którzy nie są w stanie efektywnie odkaszlnąć samodzielnie. Kupiony zostanie również system do sekwencyjnego ucisku pneumatycznego, którego zadaniem jest zapobieganie zakrzepicy żył głębokich, ponieważ długotrwale unieruchomieni pacjenci są w grupie najwyższego ryzyka powstania zakrzepów. Na OIOM trafią również: pupilometr, służący do obiektywnej i ilościowej oceny odruchu źrenicznego na światło, potrzebny do szybkiego monitorowania stanu neurologicznego pacjentów oraz urządzenie do hipotermii zewnętrznej ogólnoustrojowej, które u nieprzytomnych chorych służy do ochrony mózgu po nagłym zatrzymaniu krążenia. Schłodzenie zmniejsza metabolizm mózgu i zapotrzebowanie na tlen, co drastycznie ogranicza powikłania neurologiczne.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFOŚiGW
0011590287

Polskie samorządy walczą o bezpieczniejsze jutro

Przed Polską stoi wielkie wyzwanie: dostosowanie się do zmian klimatu, niepewności dostaw i wysokich cen energii. Ważną rolę pełnić będą polskie samorządy. O tym, jak tworzyć bezpieczny, lokalny system energetyczny i jak uodpornić się na zmiany klimatyczne rozmawiali w Poznaniu podczas konferencji Local Trends samorządowcy, przedstawiciele władz centralnych i specjaliści z całej Polski, w tym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Mamy wrażenie, że energia po prostu będzie. A biorąc pod uwagę to, co się dzieje na świecie, np. zerwane są łańcuchy dostaw, może się okazać się, że będzie strasznie droga, a może jej nawet brakować. Rozwijanie naszej lokalnej energetyki to nasz interes narodowy, to nasz prawdziwy patriotyzm – podkreśla Sławomir Ćwik, wiceminister klimatu.

Kluczową rolę w budowaniu lokalnego bezpieczeństwa energetycznego odgrywają samorządy, które coraz częściej inwestują w ograniczanie zużycia energii oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Prezes NFOŚiGW, Dorota Zawadzka-Stępniak

– Samorządy powinny myśleć i planować długofalowo, i patrzeć na transformację energetyczną, niskoemisyjną w kontekście wielu zmian – zauważa prezes Narodowego Funduszu, Dorota Zawadzka-Stępniak.
– Ona powinna się zaczynać od inicjatyw oddolnych. Z naszych rozmów z samorządami wynika ogromna potrzeba wsparcia ich w działaniach ukierunkowanych na poprawę efektywności energetycznej. Koszty energii dla budynków publicznych szkół, szpitali itp. są tak duże, że samorządy coraz bardziej świadomie podejmują takie inwestycje. I my takie programy samorządom oferujemy.

Społeczności i magazyny budują naszą odporność

Ważnym elementem lokalnej transformacji energetycznej stają się społeczności energetyczne oraz magazyny energii,

– W kraju działa już blisko 900 lokalnych spółdzielni energetycznych. Jeszcze niedawno samorządy zadawały sobie pytanie, po co mają to robić – energetyki nie ma w zadaniach własnych gmin. Dziś szukają miejsca na wiatrak czy gminną biogazownię, na każdym forum samorządowym dyskutują, co zrobić. Bo spółdzielnia nie jest tylko dla zaspokojenia potrzeb energetycznych samorządów czy spółek gminnych, ale jest świetnym rozwiązaniem do tego, żeby sprzedawać tanio prąd mieszkańcom – tłumaczy Paweł Łapacz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. – Naszym zadaniem jest to odpowiednio ukierunkować.

Wsparcia w tym zakresie potrzebuje cały system energetyczny, w tym coraz

popularniejsze spółdzielnie energetyczne. Rozwiązanie kwestii magazynowania taniej energii z farm fotowoltaicznych powinno obniżyć rachunki za prąd każdego mieszkańca kraju.

– Kolejnym zadaniem jest kwestia magazynowania energii. Przy produkcji energii ze źródeł odnawialnych – czy na poziomie gospodarstw domowych, czy wyższym -potrzebne jest magazynowanie tej energii, kiedy ona jest po prostu najtańsza. Stąd też oferujemy programy na magazynowanie energii, trochę jako element polegający na uelastycznieniu systemu, ale również zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego – dodaje prezes Zawadzka-Stępniak. – Były 4 mld zł na duże magazyny. Teraz uruchamiamy miliard złotych na magazyny domowe, bo widzimy w nich naprawdę ważny element systemu. Widzimy też ogromny potencjał w magazynach ciepła. To rynek, który się jeszcze nie rozwinął i nabór na takie magazyny chcemy jeszcze w tym roku ogłosić – dodaje prezes NFOŚiGW.

Zmiany klimatu kolejnym wyzwaniem

Na tym wyzwania, przed którymi stoją samorządy w dobie zmian klimatycznych, zdaniem Doroty Zawadzkiej-Stępniak nie kończą się.

– Widzimy ogromne potrzeby w budowaniu lokalnej odporności, zarówno jeśli chodzi o mitygację, czyli ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, ale również adaptację do zmian klimatu. Mamy do czynienia z coraz większymi wyzwaniami związanymi z nieprzewidywalnymi opadami, powodziami, wysokimi temperaturami i suszą. Mamy na ten cel ponad 10 miliardów złotych – przypomina Dorota Zawadzka-Stępniak. – Stąd takim trzecim niezwykle ważnym obszarem, który wspieramy, to działania adaptacyjne. Budowa zielono-niebieskiej infrastruktury – do zbierania wody deszczowej, mała retencja, renaturyzacja, zieleń miejska itp. – mają ogromny wpływ na przykład na ograniczenie średniej temperatury w miastach.

– Oferujemy oczywiście wsparcie finansowe, natomiast potrzebne są dobre projekty, przemyślane, wynikające z szerszej strategii, więc oferujemy też od dłuższego czasu wsparcie doradcze dla naszych beneficjentów. Jako Narodowy Fundusz – a myślę, że mogę powiedzieć to w imieniu całego systemu funduszy – chcemy pełnić nie tylko rolę finansową, ale też centrów kompetencji i wsparcia doradczego dla państwa, dla samorządów. I zachęcam wszystkich do tego, żeby z tego wsparcia skorzystać – mówi prezes NFOŚiGW.

eprasa.pl 02004873e4

Nasze sprawy

● **Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią,** proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.
Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl

FOT. AREK GOLA

EKSPERT WYJAŚNIA

To kobiety częściej idą na zwolnienie lekarskie

Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w Śląskiem

FOT. MAT. PRASOWE

Kto w Polsce choruje częściej – kobiety czy mężczyźni i jakie są główne przyczyny zwolnień lekarskich?

Choć kobiety żyją statystycznie dłużej, to one częściej korzystają ze zwolnień lekarskich – wystawiono im 56,3 proc. wszystkich zaświadczeń z powodu choroby własnej. Także struktura wiekowa osób na zwolnieniach różni się w zależności od płci. Największy udział w ogólnej liczbie dni absencji w I połowie 2026 roku miały osoby w wieku 30-39 lat (25,7 proc. ogółu). Wśród kobiet grupa ta odpowiadała za blisko 29,9 proc. dni absencji. Wśród mężczyzn największą absencję generowały osoby starsze – w wieku 40-49 lat; to 25,6 proc. dni nieobecności (w grupie 30-39 lat wskaźnik ten wyniósł dla mężczyzn 20,2 proc.). Schorzenia powodujące najwięcej dni nieobecności w pracy to: choroby układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej – 21,6 mln dni (17,5 proc. udziału); zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania – 18,2 mln dni; urazy, zatrucia i skutki czynników zewnętrznych – 17,2 mln dni (14,0 proc. udziału); choroby układu oddechowego – 16,1 mln dni (13,1 proc. udziału, spadek aż o 3,2 punktów procentowych rok do roku); ciąża, poród i połóg – 15,6 mln dni (12,7 proc. udziału). W I półroczu 2026 roku zmalała o 6,2 proc. liczba zwolnień dotyczących opieki nad dzieckiem, natomiast wzrosła o 12,7 proc. liczba zaświadczeń, by opiekować się innym członkiem rodziny – i analogicznie zwiększyła się liczba dni absencji z tego powodu – o 9 proc. **JJ**

UOKIK NAŁOŻYŁ 21 MLN ZŁ KARY NA SPÓŁKĘ NASZ PRĄD

Klienci muszą wiedzieć, co kupują i za co płacą

Spółka Nasz Prąd instaluje pompy ciepła, kotły na pellet i fotowoltaikę, wykonuje też termomodernizację budynków. Do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpływają jednak skargi na spółkę dotyczące m.in. sposobu zawierania umów przez przedstawicieli firmy. Zmiana mocy pompy ciepła, wysokie kary za nieprzygotowanie budynku do ocieplenia, możliwość naliczenia dodatkowych kosztów – to przykłady klauzul w umowach zawieranych przez Nasz Prąd. UOKiK przeanalizował umowy zawierane przez przedsiębiorcę i w wydanej decyzji uznał 21 zawartych w nich postanowień za niedozwolone, więc nałożył na przedsiębiorcę ponad 21 mln zł kary. Zawiadomiono też prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. – Konsument musi wiedzieć, co kupuje, ile za to zapłaci i na jakich warunkach – uznał Tomasz Chróstny, prezes UOKiK-u. **JJ**

OPINIE CZYTELNIKÓW

Podziwiany internet powoli nas unicestwi

Chyba zdecydowana większość ludzi, bez względu na to, czy mają uczące się dzieci, czy nie, przeraziło się tym, co stało się w polskich szkołach w ostatnich dniach. Ataki na innych uczniów lub przypadkowe osoby z użyciem ostrych narzędzi zdają się nie mieć końca. Czy jeszcze niedawno ktoś pomyślałby o tym, że polski uczeń zabije w szkole kobietę, która osierociła dwoje małych dzieci?! Wydaje mi się, że jest to głównie skutek nieograniczonego dostępu dzieci i młodzieży do internetu. Nawet dorośli, którzy nie potrafią funkcjonować bez nieustającego zaglądania do smartfona, często wierzą we wszystko, co tam znajdują, a co dopiero dzieci, które nie potrafią jeszcze oddzielić precyzyjnie dobra od zła. Gdy słyszę, co się dzieje w mediach społecznościowych, ile hejtu się tam wylewa, dochodzę do wniosku, że tak naprawdę ocaleją tylko ci, którzy mocno tkwią w realnym świecie. **JJ**

Stała czytelniczka z Będzina

UBEZPIECZENIA

Chorobowe i zdrowotne. Mylenie tych pojęć może sporo kosztować

Wielu z nas błędnie utożsamia ubezpieczenie chorobowe ze zdrowotnym. W razie nagłej choroby możemy zostać bez prawa do płatnego zwolnienia lekarskiego

Jadwiga Jenczelewska

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZUS-U

W I półroczu 2026 r. ZUS zarejestrował 14,1 mln zaświadczeń lekarskich; to łącznie 147,7 mln dni absencji. W strukturze zwolnień rośnie liczba nieobecności trwających od 11 do 30 dni

Wraz z nadejściem jesieni zaczyna się w Polsce sezon grypowy – szybciej się przeziębiamy i łatwiej zarażamy od nosicieli wirusów. Statystyki pokazują, że początek wzrostu zachorowań przypada na październik i listopad, gdy szybko spada temperatura i więcej czasu spędzamy w zamkniętych pomieszczeniach.

Tymczasem pracownicy ZUS-u przypominają, że nie powinniśmy utożsamiać ubezpieczenia chorobowego z ubezpieczeniem zdrowotnym, a ten błąd popełnia wielu z nas. Niewiedza może nas sporo kosztować – w razie choroby możemy zostać bez prawa do płatnego zwolnienia lekarskiego.

Istotną różnicę między tymi pojęciami można opisać krótko: ubezpieczenie zdrowotne pozwala na bezpłatne leczenie, natomiast ubezpieczenie chorobowe zapewnia pieniądze na czas leczenia.

Do czego mamy prawo, gdy ktoś z nas zachoruje

– Ubezpieczenie chorobowe to jedno z ubezpieczeń społecznych, które daje nam prawo do zasiłku w razie choroby i macierzyństwa. Natomiast ubezpieczenie zdrowotne pozwala nam na korzystanie z bezpłatnej opieki medycznej – zarówno ambulatoryjnej, jak i szpitalnej – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim. – Składki na ubezpieczenie chorobowe pobiera ZUS i zapisuje na indywidualnym koncie ubezpieczonego, a składki na ubezpieczenie zdrowotne też pobiera ZUS, ale przekazuje je do Narodowego Funduszu Zdrowia.

Najważniejsze jest to, że każdy, kto opłaca składki na ubezpieczenie chorobowe, zapewnia sobie prawo do płatnego zwolnienia lekarskiego przez określony przepisami czas. Gdy będziemy niezdolni do pracy z powodu choroby lub urazu, otrzymamy zasiłek chorobowy. Jeżeli zachoruje nam dziecko, rodzic czy małżonek i te osoby będą wymagały naszej opieki – również z ubezpieczenia chorobowego będą nam wypłacane pieniądze jako zasiłek opiekuńczy – na czas tej opieki .

W przypadku przedłużającej się naszej choroby, możemy mieć wypłacone świadczenie rehabilitacyjne – właśnie z tego ubezpieczenia. Ubezpieczenie chorobowe daje także prawo do wypłaty zasiłku macierzyńskiego po urodzeniu lub przyjęciu dziecka na wychowanie.

Kiedy chorobowe musisz mieć, kiedy niekoniecznie

Warto wiedzieć, kiedy chorobowe jest obowiązkowe, a kiedy dobrowolne. W przypadku osób pracujących na umowę o pracę, ubezpieczenie chorobowe jest zawsze obowiązkowe. Natomiast osoby pracujące na umowie zlecenia lub prowadzące własną działalność gospodarczą mogą przystąpić dobrowolnie do takiego ubezpieczenia.

> **Choć ubezpieczeni rzadziej zgłaszają się po zwolnienia lekarskie, to gdy już na nie przechodzą, z reguły są one dłuższe**
>
> **BEATA KOPCZYŃSKA**
> rzeczniczka prasowa ZUS-u

Trzeba pamiętać o tym, że jeśli zleceniobiorca lub przedsiębiorca nie przystąpi do ubezpieczenia chorobowego, to nie otrzyma przysługujących z tego ubezpieczenia świadczeń, np. w razie choroby albo opieki nad chorym dzieckiem. Dobrze mieć to na uwadze, zwłaszcza że składka na to ubezpieczenie nie jest wysoka – wynosi tylko 2,45 procent.

Ubezpieczenie zdrowotne jest obowiązkowe dla każdego, kto ma umowę o pracę, umowę zlecenia, prowadzi działalność gospodarczą, jest emerytem albo osobą bezrobotną zarejestrowaną w urzędzie pracy. Jeśli ktoś nie ma tytułu do tego ubezpieczenia, powinien zostać do niego zgłoszony jako członek rodziny. Takie zgłoszenie, np. małżonka, nie powoduje, że jest odprowadzana większa kwota z wynagrodzenia. Niezależnie od tego, czy do ubezpieczenia zdrowotnego zgłosimy jedną lub dwie osoby (np. małżonka i uczące się dziecko), składka na to ubezpieczenie będzie wynosiła zawsze 9 procent.

Na co Polacy chorują szczególnie często

To ważny problem, bo statystyczne chorujemy dość często. Od stycznia do czerwca 2026 r. w woj. śląskim wystawiono 1 mln 662 tys. zaświadczeń lekarskich na łączną liczbę 17 mln 548 tys. dni (w całym kraju wystawiono 14,1 mln zaświadczeń).

– Analiza danych z całej Polski za pierwsze półrocze 2026 roku pokazuje, że choć ubezpieczeni rzadziej zgłaszają się po zwolnienia lekarskie, to gdy już na nie przechodzą, są na nich z reguły dłużej. Maleje liczba zwolnień na sezonowe infekcje czy na COVID-19, natomiast najczęstszymi przyczynami wystawianych eZLA są obecnie schorzenia układu mięśniowo-szkieletowego, zaburzenia psychiczne i różne urazy – mówi Beata Kopczyńska.

eprasa.pl 02004873e4

ŚLĄSKIE EKOLOGICZNE
Żyć ekologicznie, być bliżej natury.

EKOLOGIA

Podsumowanie konkursu „Ekopracownia pod chmurką”

uk

28 września 2026 roku odbyło się uroczyste podsumowanie IV edycji Konkursu „Ekopracownia pod chmurką 2026”, organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Tegoroczna edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem – do Funduszu wpłynęło 170 wniosków, spośród których wybrano 95 placówek oświatowych.

Łączna wartość przyznanych dotacji wyniosła 6 611 784,52 zł. Dzięki przyznanym środkom w kolejnych szkołach powstaną plenerowe pracownie, które pozwolą prowadzić zajęcia z przyrody, biologii, ekologii, geografii czy geologii bezpośrednio w kontakcie z naturą. Uczniowie będą mogli obserwować, eksperymentować i samodzielnie poznawać otaczający ich świat.

Po realizacji tegorocznych projektów w województwie śląskim będzie już 355 Ekopracowni pod chmurką. Na ich tworzenie w kolejnych latach przeznaczono łącznie dziesiątki milionów złotych. To inwestycja nie tylko w szkolną infrastrukturę, ale przede wszystkim w nowoczesną edukację ekologiczną.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Mateusz Pindel, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, Iwona Gejdel-Targosz, Zastępca Prezesa Zarządu, senator Halina Bieda, posłowie Łukasz Osmalak, Kamil Wnuk, Mateusz Bochenek i Urszula Koszutska, Wicewojewoda Śląski Michał Kopański, Wicemarszałek Województwa Śląskiego Grzegorz Boski oraz Śląski Kurator Oświaty Aleksandra Dyla. Ekopracownie pod chmurką mają łączyć naukę z bezpośrednim kontaktem z przyrodą, rozwijać ciekawość świata i budować świadomość ekologiczną od najmłodszych lat. Nowe przestrzenie mają być miejscem codziennych zajęć, doświadczeń i odkrywania świata poza szkolnymi murami.

FOT. WFOŚiGW W KATOWICACH

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW
WFOŚiGW w Katowicach
Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

EKOLOGIA

Energy Days 2026: ciepło i finansowanie inwestycji

uk

Transformacja ciepłownictwa, finansowanie dużych inwestycji energetycznych i efektywność energetyczna były najważniejszymi tematami pierwszego dnia Energy Days 2026 w Katowicach. Wydarzenie od lat jest miejscem dyskusji o tym, jak łączyć ambitne cele środowiskowe z bezpieczeństwem energetycznym i ekonomiczną opłacalnością inwestycji.

FOT. WFOŚiGW KATOWICE

Eksperci WFOŚiGW w Katowicach podczas dyskusji

FOT. WFOŚiGW KATOWICE

Mateusz Pindel, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, podczas debaty

WFOŚiGW w Katowicach chce być aktywnym uczestnikiem tego procesu. W latach 2025–2028 Fundusz ma w budżecie 1,5 miliarda złotych na poprawę stanu środowiska w regionie, z czego 800 milionów złotych przeznaczono na transformację, w tym transformację ciepłownictwa.

O finansowaniu zmian w energetyce dyskutowała Elżbieta Kisiel, kierownik Zespołu Doradców Energetycznych w WFOŚiGW w Katowicach, podczas panelu „Finansowanie transformacji energetycznej”.

Rozmowa dotyczyła m.in. środków bankowych i funduszy europejskich oraz finansowania projektów związanych z energetyką, rozwojem sieci, magazynowaniem energii i dekarbonizacją przemysłu. Eksperci zwracali uwagę na znaczenie kosztów kapitału, cen energii oraz sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.

Choć Fundusz dysponuje mniejszymi środkami niż banki komercyjne, ma istotny udział w finansowaniu transformacji energetycznej na poziomie województwa. Z jego wsparcia korzystają zarówno duże przedsiębiorstwa energetyczne, takie jak Tauron, jak i mniejsi producenci i odbiorcy energii.

Łukasz Frydel, kierownik Zespołu Transformacji Energetycznej, uczestniczył w panelu „Jak mierzyć jakość efektywności energetycznej?”. Dyskusja koncentrowała się na tym, czy efekty inwestycji należy oceniać wyłącznie przez spełnienie formalnych kryteriów. Uczestnicy wskazywali na znaczenie rzeczywistych oszczędności energii, kosztów ponoszonych przez odbiorców oraz wpływu inwestycji na system elektroenergetyczny.

Rozmawiano również o zasadzie Energy Efficiency First, zgodnie z którą efektywność energetyczna powinna być jednym z pierwszych kryteriów przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych i tworzeniu programów publicznych.

Temat kontynuowała Wioletta Dobras, doradca energetyczny WFOŚiGW w Katowicach, podczas panelu „Efektywność energetyczna w praktyce: cztery perspektywy”. Uczestnicy spojrzeli na efektywność z punktu widzenia regulatora, instytucji finansującej, operatora systemu i samorządu. Rozmawiano o przekładaniu unijnych wymagań na konkretne inwestycje, lokalne strategie energetyczne i programy wsparcia.

Udział ekspertów WFOŚiGW w Katowicach w Energy Days 2026 był okazją do wymiany doświadczeń z przedstawicielami energetyki, biznesu, samorządów i instytucji finansowych. Transformacja energetyczna to już nie perspektywa odległej przyszłości, ale proces, który trwa i wymaga dużych inwestycji oraz współpracy wielu środowisk. Dla WFOŚiGW w Katowicach oznacza to dalsze zaangażowanie w finansowanie przedsięwzięć poprawiających efektywność energetyczną, rozwijających nowoczesne źródła energii oraz wspierających transformację przedsiębiorstw, samorządów i sektora ciepłowniczego.

O powodzeniu tego procesu zdecydują jednak nie tylko wysokość nakładów, ale przede wszystkim ich efekty: mniejsze zużycie energii, ograniczenie emisji, bezpieczeństwo dostaw i akceptowalne koszty dla mieszkańców.

eprasa.pl 02004873e4

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 kosztuje nie więcej niż 6,97 zł, benzyny 98 – 7,85 zł, a oleju napędowego 8,06 zł

O TYM SIĘ MÓWI

Ataki uczniów-nożowników. Szkoły wciąż pod ścisłą kontrolą

Sto siedemnaście zatrzymanych osób. Zabezpieczone noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, śrubokręty, młotki, które młodzież próbowała wnosić do szkoły

Dorota Kowalska

Ostatnie wydarzenia w polskich szkołach – ataki nastolatków na swoich kolegów, nauczycieli i pracowników placówek, wielu rannych, jedna ofiara śmiertelna – zmobilizowały nie tylko służby, ale samych rodziców i uczniów.

Przypadki ze sobą niepowiązane

W niedzielę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się specjalna odprawa z udziałem ministrów i służb.

– Dziś też są kontrole w szkołach i okolicach. Będziemy kontynuować te prace w kolejnych dniach – zapowiedział Donald Tusk.

W trakcie odprawy premier podkreślił, że „nie mamy do czynienia z żadną zorganizowaną na dużą skalę grupą ludzi (...), którzy mają plan, aby tworzyć poczucie zagrożenia".

– To są bardzo często zachowania spontaniczne, wynikające głównie z aktywności w sieci – tłumaczył Tusk. Dodał, że w ostatnich latach zarówno w Polsce, jak i na całym świecie odnotowywany jest wzrost „fascynacji przemocą". W sieci aktywna jest chociażby grupa młodych ludzi poszukujących treści nazistowskich związanych z przemocą z czasów II wojny światowej. Zdaniem premiera to groźne zjawisko cywilizacyjne, bo przemoc pojawia się w coraz bardziej widoczny sposób także w grach popularnych zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Krzysztof Gawkowski, Donald Tusk i Marcin Kierwiński podczas odprawy w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Również Marcin Kierwiński, szef MSWiA potwierdził, że w przypadku czterech najgłośniejszych przypadków aktów agresji z ostatniego tygodnia, służby nie znalazły „jakichkolwiek związków pomiędzy tymi przypadkami". Nie wydaje się, żeby te osoby w jakikolwiek sposób się kontaktowały, choć śledczy cały czas to sprawdzają.

– Mamy do czynienia z bardzo ponurą modą na przemoc. W bardzo wielu miejscach mamy sygnały, że rodzice włączają się w akcje kontrolowania, co oglądają ich dzieci w sieci – mówił szef rządu.

Zatrzymani to głównie nastolatkowie

Marcin Kierwiński poinformował, że w ostatnich dniach skontrolowano prawie 65 tys. placówek oświatowych, zatrzymano 117 osób. W akcji brało udział blisko 40 tys. policjantów.

– Sprawy kierowane są do prokuratury lub sądów rodzinnych. Zatrzymane osoby są głównie w wieku 13-19 lat. Choć zdarzały się osoby młodsze – przekazał.

Minister Kierwiński zapowiedział, że stan kontroli w szkołach będzie „utrzymywane, do kiedy będzie to potrzebne".

Na odprawie głos zabrał również komendant główny policji gen. Marek Boroń. Wiadomo, że podczas przeszukań w domach młodych ludzi mundurowi zabezpieczyli 110 niebezpiecznych przedmiotów: noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, zaostrzone przedmioty, śrubokręty, młotki. Takie przedmioty młodzież próbowała wnosić do szkoły.

Obecny na naradzie minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski podkreślił, że od czwartku służby działają w trybie alarmowym.

– Wszystkie aktywności, które pojawiają się w sieci, bez względu na to, czy dotyczą naśladownictwa, czy rosnącego zainteresowania subkulturami związanymi z grupami zbrodniczymi, są monitorowane i zgłaszane bezpośrednio policji – mówił.

Minister poinformował, że w ostatnich godzinach zablokowano konta gloryfikujące sprawcę czwartkowej zbrodni. Zaapelował, by nie tworzyć podobnych profili i nie naśladować sprawcy. **PAP**

WARSZAWA

Planowano zamach na premiera i szefa MON?

oprac. Karolina Wrońska

– Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia gróźb – powiedział rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, odnosząc się do informacji służb ws. planowanego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Karolina Gałecka, rzeczniczka MSWiA, przekazała, że informacja o potencjalnym zamachu trafiła do policji od Służby Ochrony Państwa.

– Oni pierwsi weryfikują te informacje, zebrane informacje przekazują do policji. Policja swoimi źródłami, swoimi kanałami, próbuje to wyjaśnić, zweryfikować i uprawdopodobnić. Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – zastrzegł Dobrzyński. Przekazał, że dalsze czynności, które będą podejmować służby, zostały ustalone podczas niedzielnego spotkania. – Sprawę traktujemy niezmiernie, wręcz śmiertelnie poważnie – dodał. **PAP**

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Bosak proponuje „tachografy" dla lekarzy

oprac. Karolina Wrońska

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak przedstawił w sobotę pomysły, jakie ma Konfederacja na poprawę sytuacji w ochronie zdrowia.

Podczas konferencji w Gorzowie Wlkp. Bosak mówił, że aby realnie kontrolować pracę lekarzy, na dyżurach powinny zostać wprowadzone „tachografy" dla medyków. Przypomniał, że Konfederacja postuluje także zwiększenie liczby miejsc na studiach medycznych, a w szczególności specjalizacjach lekarskich.

– System szkolnictwa wyższego lekarskiego musi szkolić w pierwszej kolejności lekarzy dla Polaków. Jak się popatrzy na zdjęcia niektórych nowych roczników na wydziałach lekarskich, to można się zastanowić, czy to jakaś międzynarodowa szkoła założona przez ONZ, czy to polska uczelnia – powiedział Bosak.

Dodał, że lekarze, którzy wyemigrują, powinni być zobowiązani do zwrotu kosztów ich wykształcenia na polskich uczelniach. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Policja poszukuje sprawcy ataku z nożem w autobusie

Stołeczna policja poszukuje nożownika, który w sobotę późnym wieczorem zaatakował dwie osoby w autobusie na Bielanach. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 23.23 w sobotę, że w autobusie miejskim linii 755 doszło do ataku nożownika. Poszkodowani zostali dwaj mężczyźni, którzy z niezagrażającymi życiu ranami trafili do szpitala. Policjanci wstępnie wytypowali sprawcę, trwają jego poszukiwania.

Wielkopolskie

Kierowca potrącił dwie rowerzystki. Jedna nie żyje

W niedzielny poranek 20-letni kierowca w miejscowości Ziemin (pow. grodziski, woj. wielkopolskie) potrącił dwie prawidłowo jadące poboczem rowerzystki. – W wyniku odniesionych obrażeń zmarła 20-letnia rowerzystka, a 27-letnia kobieta w stanie ciężkim została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala – przekazała mł. asp. Katarzyna Wolna z policji w Grodzisku Wielkopolskim. Kierowca był trzeźwy.

Polityka

Michał Kołodziejczak zawieszony

– Były wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak został zawieszony w prawach członka klubu Koalicji Obywatelskiej – poinformował szef klubu KO Zbigniew Konwiński. W piątek rano Kanał Zero podał, że byłe współpracownice Kołodziejczaka oskarżają go o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie ich do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, iż polityk temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wszystko, co zakazane w życiu realnym, powinno być zakazane w internecie. (...) Ta zasada powinna obowiązywać w internecie, szczególnie że w internecie żyją dziś dzieci.

ROBERT BIEDROŃ
europoseł Lewicy

eprasa.pl 02004873e4

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. PAP

eprasa.pl 02004873e4

LEGENDY

Ludzi ujmował chłopak z głową w chmurach

Jego piosenki wciąż poruszają kolejne pokolenia. „Niepewność", „Dni, których nie znamy" czy „Korowód" na stałe wpisały się w historię polskiej muzyki. 9 października mija dwadzieścia lat od śmierci artysty. O tym, jaki był Marek Grechuta prywatnie, jak powstawały jego nieśmiertelne przeboje, rozmawiamy z żoną artysty Danutą Grechutą

Anna Piątkowska

Kiedy się umawiałyśmy na spotkanie, powiedziała Pani, że będzie to gorzka rozmowa. Czuje Pani, że Kraków zapomniał o swoim artyście?

Danuta Grechuta: Kraków z reguły zapomina o swoich artystach, co mnie niezmiennie dziwi. Marek przyniósł przecież wiele sławy Krakowowi. Ale nie tylko o nim jego miasto zapomniało – jest wielu innych twórców, którzy w swoim własnym mieście czują się lekceważeni.

Grechutę odkrywają kolejne pokolenia, które urodziły się już po jego śmierci.

Wyrosło pokolenie, które nie wie, kto to jest Marek Grechuta. Dzwonią do mnie organizatorzy imprez z pytaniem, czy Marek Grechuta ma wolny termin na koncert albo żeby na weselu wystąpił. Przyzwyczaiłam się, ale ci ludzie muszą w ogóle nie wiedzieć nic o artyście, żeby zadawać takie pytania. Ale dostaję też listy od ludzi z całego świata, że dopiero usłyszeli piosenki Marka i są zachwyceni. Niedawno przyszedł list od pani z Belgii – pisze, że utwory Marka pomogły jej w trudnym momencie. Po jego śmierci myślałam, że będzie spokój, że będę sobie z daleka obserwować to, co się dzieje, tymczasem zaczęła się burza, w całej Polsce rozmaite festiwale – w większości bez porozumienia ze mną.

To nie jest miłe? Świadczy przecież o nieustającej popularności Marka Grechuty.

Jest miłe, ale budzi wiele obaw. Ponieważ wszyscy nagle zabrali się za ocalanie od zapomnienia twórczości Marka, to ja musiałam tę spuściznę ocalić przed ocalającymi. Nie każdy ocalający ma warunki, żeby stanąć na wysokości zadania i nie zepsuć tych utworów. Nie chciałam, żeby na rozstrojonych gitarach w każdej sieni grali piosenki Marka, udając Grechutę – bałam się tego. Zarejestrowałam nawet w Urzędzie Patentowym Marka Grechutę jako znak towarowy, którego nie można dowolnie używać. To sprawiło, że w środowisku zostałam „czarną wdową". Na szczęście mam taki charakter, że umiem nie przejmować się tym.

FOT. ADAM WOJNAR

Marek Grechuta

Egzekwuje Pani surowo te prawa? Trochę tym gestem może jednak podcięła Pani możliwość organizowania rozmaitych wydarzeń, na których zabrzmiałyby piosenki Grechuty.

Prawda jest taka, że nikt się tym nie przejmuje, a ja musiałabym wydać fortunę na prawników, żeby ścigać osoby, które naruszają znak towarowy. Kiedy po śmierci Marka zaczęło się to szaleństwo, pewna pani nazwała nawet ciasteczka – „grechutki". Takie określenie pojawiło się po pierwszych sukcesach Marka w środowisku niesprzyjających mu artystów – tak pejoratywnie określano jego utwory jako niewiele znaczące. Uznałam, że to przesada. Wie pani, ile odtworzeń mają utwory Marka na YouTube? Miliony, ale pieniędzy z tego nie ma żadnych – takie prawo.

Słyszę gorycz w Pani głosie.

Mam poczucie, że wiele grup się uwłaszczyło na repertuarze Marka. Nieustannie odbywają się koncerty w wielkich salach, z których wpływy do ZAiKS-u są znikome. Wykonuje się te piosenki bez mojej zgody.

Na czym polega fenomen Marka Grechuty – artysty, który stał na scenie niemal na baczność, śpiewał poetyckie, często smutne piosenki w czasach, gdy królowała bardziej żywiołowa muzyka?

Chyba na tej inności. On zawsze starał się wprowadzać w życie pogodę, te piosenki poruszają życiowe problemy. Czy smutne? Raczej nastrojowe. Na początku koledzy z Anawa naciskali, żeby on wykonywał jakieś gesty, śpiewając, nie stał tak sztywno i wtedy jeszcze próbował coś tam robić, np. za serce się chwytał, śpiewał do jednej osoby, a dziewczyny spod sceny wołały: „Śpiewaj do mnie!". Ludzi ujmował ten chłopak z głową w chmurach.

Dziś by się odnalazł?

Był najpopularniejszym artystą w Polsce. Czy dziś by się odnalazł? Tak, byłby sobą. On dbał o teksty – pod tym względem jego piosenki były nienaganne, dziś się tak nie śpiewa. To była sztuka, nie produkt, a to zawsze znajdzie odbiorców. Tylko czy dziś nie byłby zbyt polski na tę naszą europejską kulturę?

Wspomniała Pani o fankach. Jak to było być żoną mężczyzny, w którym kochało się pół Polski? Fanki wyczekiwały pod oknami?

Cała Polska! W latach siedemdziesiątych Marek był szalenie popularny. Czy było trudno? Chyba nie, ale tylko dlatego, że on to uwielbienie publiczności traktował normalnie. Bawiło go to raczej. Liczył się też z tym, że ja to wszystko widzę. Marek rzeczywiście był uwielbiany przez publiczność, zwłaszcza żeńską, ale przez to swoje zachowanie na scenie wytwarzał jakiś rodzaj dystansu – śpiewał romantyczne piosenki, czasem patrząc w oczy jednej dziewczyny, ale to było tyle i wydaje mi się, że te fanki to wyczuwały. Choć kiedyś jakaś gazeta podała nasz adres – ze skrzynki na listy wysypywała się wtedy korespondencja, workami przynosiłam listy do domu. On ich w ogóle nie czytał, a ja nie wiedziałam, co z tym robić. Marek powiedział wtedy: „Zrób z tym, co chcesz". Ja taka nie byłam, nigdy nie kochałam się w żadnym artyście – wiedziałam, że to odległa galaktyka, więc nie bardzo rozumiałam te zauroczone nim dziewczyny.

Kiedy się państwo poznali, Marek Grechuta już miał na koncie pierwsze sukcesy, był rozpoznawalny. Nie była Pani jego fanką?

Spotkaliśmy się na prywatce sylwestrowej, każde z nas przyszło z kimś innym i wyszło z tą osobą. Nie zwróciliśmy na siebie specjalnej uwagi, choć ja, idąc na tę imprezę, wiedziałam, że będzie Anawa. Wszystko między nami zaczęło się po tym sylwestrze. Ale pierwszy raz w ogóle widziałam Marka w filharmonii na koncercie finałowym Festiwalu Piosenkarzy Studenckich w 1967 roku – wtedy ten festiwal miał ogromne znaczenie, wywodzą się z niego do dziś znani wykonawcy. W tej edycji, w której Marek zdobył nagrodę za piosenkę studencką, w kategorii Piosenkarz zwyciężyła Maryla Rodowicz – stali na scenie obok siebie. Zaśpiewał wtedy „Tango Anawa"; nie pozwolono mu zaśpiewać „Serca", ale od tego momentu jego kariera potoczyła się już jak lawina. Festiwal w Opolu, występy w całej Polsce. Zaistniał, bo pokochali go ludzie. Ale musiał pokonywać katarakty – samo dotarcie na festiwal studencki wiązało się z eliminacjami na uczelni, ktoś ich musiał oddelegować z Politechniki Krakowskiej.

Wtedy w filharmonii zapowiedziano występ Marka Grechuty z zespołem Anawa i kiedy wyszli na estradę, okazało się, że ja tych chłopców znam ze studenckiej stołówki na Piastowskiej – całe Miasteczko Studenckie się tam stołowało. Najpierw wyszedł Pawluśkiewicz, nabijał rytm palcami, za chwilę pojawia się solista: chudy, w niezobowiązującym stroju śpiewa: „Pani mi mówi niemożliwe, Pani mi mówi mnie się zdaje...". Wtedy zwróciłam uwagę, że ta jego interpretacja jest ograniczona do minimum, raczej rzucane w przestrzeń słowa. Pomyślałam, że ten facet zrobi karierę – wyróżniał się stylem i klasą. Po latach usłyszałam od jednego z aktorów, że jego brak interpretacji rzeczywiście był tym, co ludzi ujęło, trafiało do nich, bo zwracało uwagę.

Byłam zdziwiona, czytając Pani słowa, że ten romantyczny artysta na co dzień nie był romantyczny.

Jak można było być romantycznym w komunizmie? Do pokonania były takie trudności, które dziś są nie do wyobrażenia. Zabijały każdy romantyzm. Ale rzeczywiście, w stosunku do mnie nie był romantyczny – jak sobie zaklepał i miał, to nie musiał. Choć na początku się starał. Mieszkaliśmy jeszcze w akademikach, Marek wrócił z jakichś występów w Warszawie, przeszedł przez Rynek, kupił od kwiaciarki wszystkie tulipany, jakie miała, i wkroczył z tym do akademika. Wyobraża pani sobie spojrzenia wszystkich dziewcząt?

eprasa.pl 02004873e4

W codziennym życiu zdarzało się, że Marek Grechuta szedł po bułki i mleko?

Tak, kupował bułki i mleko – jak mu zleciłam. Inaczej kupił jabłka, orzechy – to, co lubił. Codzienne życie z artystą jest takie samo, jak z każdym innym mężczyzną, tylko trudniejsze. Otworzył szafę, ale jej nie zamknął... Gdybym nie była tolerancyjna, nasze małżeństwo by nie przetrwało. Czasem się zastanawiam, jak ja to zniosłam. Chyba tajemnica tkwi w tym, że się doskonale dobraliśmy, jeśli chodzi o charaktery, i dlatego, że połowę naszego małżeństwa on spędził poza domem. Lubiłam te momenty, jak wyjeżdżał. On też potrzebował przestrzeni. Jego mózg nieustannie pracował, a jak już wpadł na jakiś pomysł, nie mógł się od niego uwolnić. O co bym go wówczas nie pytała, zawsze słyszałam: „Taaaak". Teraz tak samo się czuję, kiedy syn się zatopi w internecie, a ja mu zadaję jakieś pytania. Wiedziałam, że tego nie zmienię, więc musiałam się z tym pogodzić. Wie pani, ja dyplom obroniłam, jak na świecie był już Łukasz. Celowo się przedłużało takie rzeczy, żeby nie opuszczać Krakowa, bo po obronie od razu był nakaz pracy na prowincji. Dzień przed obroną Marek przyprowadził do nas gości na noc, zdziwiony, że jestem niezadowolona. Jechałam na ten egzamin, płacząc. Było, minęło.

Jak się żyło w Krakowie w czasie jego wielkiej popularności? Zaczepiali Państwa w drodze na Kleparz? Pani w sklepie coś odłożyła pod ladę?

Absolutnie nie. Ludzie czuli dystans do niego. Nigdy nie korzystaliśmy z tego, co niosła ze sobą popularność Marka. Być może dlatego, że się o to nigdy nie starałam. Na Kleparz chodziliśmy po jabłka – Marek je uwielbiał – i po chleb. Nie był specjalnie traktowany. Choć może raz wykorzystaliśmy tę popularność. Zaraz po tym, jak zdobył nagrodę w Opolu, miasto pozwoliło nam bez kolejki wykupić mieszkanie spółdzielcze. Marek wyruszył wtedy w długie tournee, żeby zarobić na to pieniądze. Artyści byli wtedy biedni, stawki za koncerty był ustalane odgórnie, nie miało znaczenia, że jest się gwiazdą.

Miał takie momenty, że – jak to się dziś mówi – chciał rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady?

No pewnie! Estrada to jest piekielnie trudne środowisko. Kiedyś przyjechał z koncertu bardzo rozczarowany, chciał to wszystko już naprawdę zostawić. Przeraziłam się, bo z architekturą, którą studiował, nie miał już nic wspólnego. Leżeliśmy wieczorem w łóżku, a on cały czas to rozpamiętywał, mówił i mówił. Zezłościłam się wtedy i mówię mu: „Co ty mówisz, to wszystko jest za tobą, teraz myśl o przyszłości – teraz ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy". Po miesiącu pojawiła się piosenka z tymi słowami. Do dziś jest szalenie popularna.

Czy w okresie, kiedy choroba dała o sobie znać, Marek Grechuta miał świadomość, że dzieje się coś, nad czym nie panuje?

Miał i bardzo cierpiał z tego powodu. Marek bardzo reagował na to, co się dzieje wokół nas. Np. kiedy ogłoszono stan wojenny, był na koncercie w Poznaniu, musiał stamtąd wrócić, a z dnia na dzień ogłoszono zakaz przemieszczania się, na ulicach bandy ZOMO. Był wtedy z kimś z Piwnicy Pod Baranami, wzięli taksówkę. W drodze zatrzymali ich, wyciągnęli z samochodu – Marek był przerażony, myślał, że będą do nich strzelać. Przyjechał odmieniony, wtedy choroba zaczęła dawać znaki. Ogromne wrażenie robi na mnie piosenka „Kraków", którą Marek śpiewa z Arturem Rojkiem z Myslovitz. Jego ostatnia piosenka, głos jest już słaby.Przez ten słabnący głos piosenka nabrała szczególnego charakteru. Był po zapaleniu płuc, w głosie nie ma już dynamiki, Marek nie był już w stanie zaśpiewać wysokich tonów. Ludzie ciągle chcieli koncertów, ale on się już wyciszał. To ja go namówiłam na to nagranie. Myslovitz chciał, żeby Grechuta z nimi zaśpiewał, ale nie mieli pomysłu. Z rok zabiegali. Nalegałam, żeby przysłali płytę, Marek ją przesłucha – tak się stało, choć nie chciał. Pamiętam, że leżał na kanapie, oglądał mecz – był szaleńcem sportu – wyciszyłam telewizor, włączyłam płytę. Spodobał mu się tekst. Natychmiast wstał na równe nogi, poszedł do fortepianu i zaczął komponować – przerobił całą piosenkę. Chciał, żebym im przekazała, żeby załatwili studio. Nie było żadnej narady – wydrukowali nuty, weszli do studia, nagrali. Grał zespół Anawa, gitarzysta Myslovitz, Artur Rojek zaśpiewał te wysokie partie. Ale jest przykra sprawa – piosenka nie została zgłoszona do ZAiKS-u i Marek nie dostał za nią ani grosza.

Słucha Pani piosenek męża?

Słucham i śpiewam sobie, ale nie tych najpopularniejszych – niektórych szeroka publiczność w ogóle nie zna. Mam swoje ulubione, np. „Pomarańcze i mandarynki" – pierwsza piosenka, jaką usłyszałam, kiedy Marek zaprosił mnie na program kabaretu Anawa.

Do Parku Grechuty Pani chodzi?

Nie, bo to nie jest Park Marka Grechuty – dla Krakowian to zawsze był Park Krakowski.

Chciałaby Pani innego upamiętnienia?

Oczywiście. Cały dom mam zawalony pamiątkami po Marku, nie mam co z tym zrobić. Myślałam o miejscu, gdzie mógłby stanąć fortepian, na którym powstały te słynne piosenki, nagrody, jego ubrania nawet mam. Żeby się tam mogły odbywać kameralne koncerty, bo jego piosenki takie są – kameralne. Lubię, jak śpiewają je aktorzy. Tak sobie myślę, że on się na scenie realizował jako niespełniony aktor – chciał zdawać do szkoły aktorskiej, ale mama się sprzeciwiła. I tak to sobie dookoła obszedł, i dotarł na scenę.

REKLAMA 0011595123

Odnowa MOCNA JA.
TO BĘDZIE WIECZÓR DLA CIEBIE!

• Halina Mlynkova • Jakub Mauricz
16 października
Muzeum Śląskie w Katowicach
otwieramy drzwi o 16.30

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZISIAJ

ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE.
ZRÓB MAMMOGRAFIĘ!

Panie w wieku 45–74 lat
zapraszamy na bezpłatną cyfrową mammografię.
Katowice, przy Spodku – plac Sławika i Antalla
16 października | 10.00–17.00
19 października | 8.30–15.30

ZAREZERWUJ TERMIN:
tel. 32 278 88 88 (7.00–18.00)
lub przez **Internetowe Konto Pacjenta**.

Nie odkładaj badań. Zadbaj o siebie!

Województwo Śląskie
Śląskie. DLA KOBIETY

eprasa.pl 02004873e4

PROGRAMOWO

G. 20:00

Droga Anglio

HBO

Jest rok 2016. Drużyna Anglii od lat już boryka się z problemami. Selekcjoner Gareth Southgate (Joseph Fiennes), nękany myślą, że wraz z zespołem zaliczają same porażki i nadziei na poprawę nie widać, sięga po, zdaniem niektórych, kontrowersyjne rozwiązanie. Postanawia zwrócić się po wsparcie do psycholog Pippy Grange (Jodie Whittaker). Liczy, że pod jej skrzydłami uda się zmienić mentalność graczy, a przede wszystkim – że dołają pokonać strach przed rzutami karnymi. Robi jeszcze jeden ruch, który nie wszystkim się początkowo podoba. Przed turniejem Euro w czerwcu 2021 roku pisze otwarty list do kibiców, który tytułuje „Droga Anglio" i tłumaczy w nim presję oraz oczekiwania ciążące na piłkarzach.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Celina kontynuuje działania w sprawie Justina, co budzi niezadowolenie Łukasza. Ostatecznie Brońska przekazuje dowody komisarzowi Majakowi, zwracając się do funkcjonariusza z prośbą o interwencję i pomoc. Z kolei Daniel – zdeterminowany, by zagwarantować bezpieczeństwo synowi – decyduje się na radykalny krok. Porywa i więzi Adama, kłopotliwego lokatora z domu Pyrków. Weronika i Błażej próbują pogodzić obowiązki zawodowe z opieką nad matką Modrzyckiego. Choć początkowe efekty tych starań nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, zaangażowanie Ciesielskiej ostatecznie skłania seniorkę do zmiany nastawienia i okazania dziewczynie sympatii.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po wyprowadzce Rogowskiego Maria jest pełna wątpliwości. Kobieta nie umie odpędzić się od jednej myśli. Waha się, czy jednak nie dać mężowi kolejnej szansy – zwłaszcza, że ukochany deklaruje, że jest gotów pójść na terapię. Barbara też namawia córkę, by Arturowi wybaczyła. Rysą na szkle jest nagły przyjazd Joanny. Kobieta przyjeżdża nagle do Grabiny i żąda od Rogowskiej, by... pozwoliła mężowi odejść! To stanowi zarzewie kolejnych awantur, bo gdy o wszystkim dowiaduje się Paweł, o mało nie rzuca się na Rogowskiego z pięściami. W finale Zduński odkrywa, że Dominik Walat znów wyszedł z aresztu i jest o krok od wybuchu. W chwili kryzysu chłopaka jak zwykle wspiera Agnes pilnując, by nie popełnił błędu, który mógłby zniszczyć jego życie. Tymczasem Mateusz znów pomaga Majce i spędza z dziewczyną szalony dzień w Kozienicach.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Tadeusiak konfrontuje zeznania Kalskiej i jej córki przed panią prokurator. Ewelina wciąż utrzymuje, że to ona dźgnęła nożem męża. Robert chce, by zademonstrowała jak go zraniła, a później o to samo prosi Jagodę. Sprawa jest jasna, bo biegli są pewni, że Kalskiemu cios zadała osoba leworęczna. Mańkutem jest Jagoda, zatem Ewelina składała fałszywe zeznania. A na to jest przecież paragraf... Monika dziękuje tacie – dzięki niemu mogli zapłacić niemały zadatek na wymarzone mieszkanie. Szczęśliwi Cieślikowie jadą tam i zostają niezbyt miło powitani przez starszą panią mieszkającą naprzeciwko. Nie psuje im to radości i chęci na seks w ich nowym domu... Po wyjściu Cieślików sąsiadka wchodzi do ich mieszkania jak do siebie – z własnym kompletem kluczy! Marta ogląda w telewizji program, którego prowadzenie zbojkotowała. Fabian i Judyta goszczą szarlatana leczącego nowotwory głodówkami. Nieoczekiwanie Krawiec kompletnie zmienia nastawienie i... ośmiesza gościa! Judyta jest totalnie zaskoczona, co wygląda na wizji jak brak przygotowania. Po programie Fabian ją przeprasza i próbuje pocałować!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Oliwia i Alka jadą na działkę. Myśli nastolatki zajmuje jednak zgoła co innego, niż piękno natury wokół niej. Oliwka coraz bardziej martwi się o znikającego Davide i o zdjęcia, które ukrywa przed matką. Nie wytrzymuje tego napięcia i decyduje się na konkretne ruchy. Nie mogąc się sama z tym uporać, w końcu pokazuje fotografie Zośce. Pada również trudne pytanie zadane wprost: czy ojciec naprawdę je kochał i czy zamierzał je zostawić? W tych kilku słowach, pozornie prostych, zawarty jest potężny ładunek emocjonalny, z którym każda z nich musi zmierzyć się i razem, i osobno. Matka i córka wciąż bowiem mają problem z zaakceptowaniem, że ich ukochany mąż i tata de facto je oszukiwał, w żywe oczy kłamiąc. Co jeszcze więc było nieprawdą: każde „kocham" wypowiedziane do żony, do córki? Odpowiedź nie jest prosta.

eprasa.pl 02004873e4

KRZYŻÓWKA NR 157

Poziomo:

1) sportowa organizacja lotnicza,
5) kawałek tkaniny, ściereczka,
9) stolica Łotwy,
10) przenośny odtwarzacz MP3,
12) jednostka natężenia oświetlenia,
14) trudno topliwy metal szlachetny,
15) personel sklepu, zespół,
17) miasto na Górnym Śląsku w dorzeczu Wisły,
18) kosmaty koc na konia,
21) okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
23) fioletowa krzewinka leśna,
28) krakowski kabaret założony przez Piotra Skrzyneckiego,
29) polski serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
32) odcinek drogi bez zakrętów,
36) miłośnik pięknych rzeczy,
37) na biwaku zastępuje kołdrę,
38) kierunek w sztuce po renesansie,
39) łagodzi wstrząsy w pojeździe,
40) uczeń kończący szkołę średnią.

Pionowo:

1) … Hitchcock, reżyser filmu „Ptaki”,
2) sposób zapisu obrazu cyfrowego,
3) ostrze broni siecznej,
4) przepływa przez Bydgoszcz,
5) grupa przestępcza Egona Olsena,
6) imię Holoubka, aktora z filmu „Prawo i pięść”,
7) wiosenny kwiat, żonkil,
8) najsłynniejsze *pueblos blancos* hiszpańskiej Andaluzji,
11) podawany w szarym sosie,
13) miejsce postoju karawany,
16) polowe w wojskowym namiocie,
19) wrocławski kabaret,
20) Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury”,
22) angielski, dwukołowy pojazd konny,
24) szeroki brzeg sombrera,
25) głębia oceanu, topiel,
26) uchwyt przy dzbanie,
27) konkurencja w strzelectwie sportowym,
29) „Dyskobol” lub „Myśliciel”,
30) stan pierwotny środowiska,
31) Biskajska lub Botnicka,
33) „… Pelikana”, film z rolą Julii Roberts,
34) Wit, twórca „Ołtarza mariackiego”,
35) rzymska bogini świtu.

AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 156

H	I	B	I	S	K	U	S	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
E	■	I	■	A	■	■	C	Y	D	R	■	■	A	■	E	■	U
S	■	S	■	L	U	T	Y	■	■	A	M	U	R	■	M	■	R
T	U	S	Z	A	■	O	Z	D	O	B	A	■	Z	A	S	P	A
I	■	A	■	M	O	R	O	■	■	E	R	I	E	■	T	■	N
A	G	U	T	I	■	T	R	Z	A	S	K	■	C	H	A	R	T
■	Ó	■	W	■	O	■	Y	■	■	K	■	S	■	O	■	Y	■
U	R	N	A	■	M	A	K	S	B	A	U	M	■	M	O	D	A
■	K	■	R	■	Y							O	■	A	■	E	■
R	A	C	Z	E	K							G	Ó	R	A	L	E
E	■	Z	■	P	■							■	S	■	L	■	K
K	R	E	C	I	K							Ż	E	L	I	W	O
O	■	S	■	Z	■							■	M	■	A	■	L
R	I	N	G	O	■							■	K	O	N	G	O
D	■	E	■	D	A	L	T	O	N	I	S	T	A	■	S	■	G

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

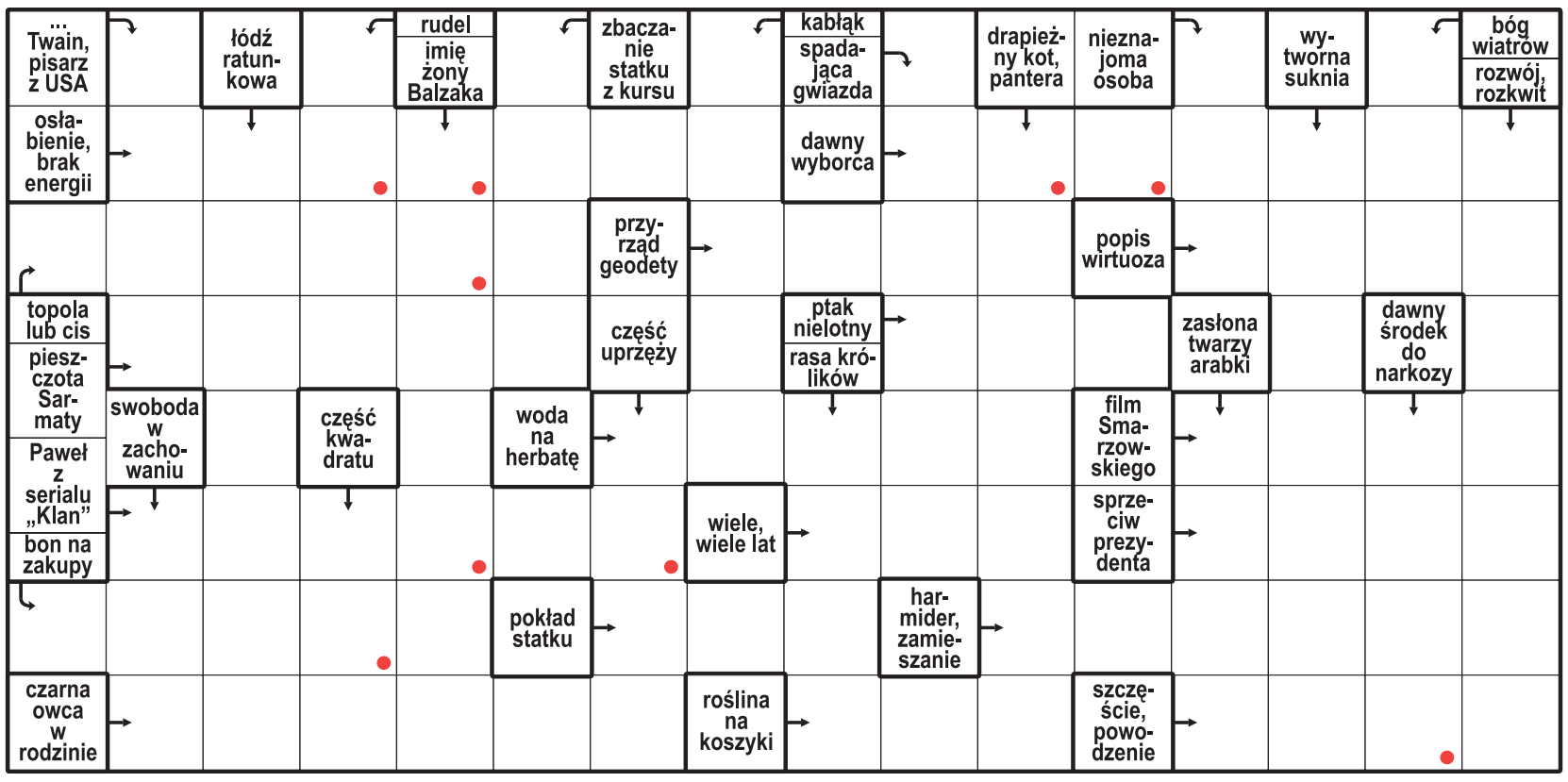

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TELEWIZOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać problem.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na cierpliwość i harmonię. Horoskop na dziś mówi, że miły gest bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że przyniesie Ci ciekawą propozycję.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zadbać o siebie. Spokojna rozmowa z bliskimi przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję i zabłysnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna zmiana planów otworzy nowe możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj życiowej równowagi. Horoskop dzienny zapowiada, że uśmiech poprawi Twoje relacje z otoczeniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Odważna decyzja otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Spokojne podejście pomoże rozwiązać sprawę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na szczerość.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny radzi wykorzystać kreatywność i nie bać się zmian.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zadbaj o emocje. Horoskop na dziś mówi, że chwila ciszy pomoże odzyskać wewnętrzną równowagę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi przejąć inicjatywę.

eprasa.pl 02004873e4

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - SPRZEDAM

KONKURS syndyka na sprzedaż prawa własności nieruchomości w miejscowości Roczyny, działka nr 593/15 o pow. 1191 m^2, KW nr KR1W/00057509/2. Cena wywoławcza 796.000,00 zł Termin składania ofert: 27.10.2026 r. do godziny 15:00 Przeprowadzenie konkursu: 28.10.2026 r. o godzinie 13:00 Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu: 12 412 21 21 lub kancelaria@dkkg.pl

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

KONIECPOL okolice, budowlana, pow. 1200 m^2 - 49.500 zł, tel. 660-220-855

ŚW. Anna okolice, budowlana, pow. 300 m^2 - 17.500 zł, tel. 660-220-855

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Jesienne pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Tel: 41/378-19-48, 696958319 www.sanato.com.pl

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA 0011596892

Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości będących własnością Gminy Siemianowice Śląskie, przeznaczonych do dzierżawy pod prowadzenie działalności gospodarczej.
Pełna treść wykazów znajduje się także na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.siemianowice.pl.

REKLAMA 0011596373

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA SOSNOWCA
o przedłużeniu konsultacji społecznych projektów:

1. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru „Bór - Wschód" i rejonu ulicy Grenadierów - Etap I, zatwierdzonego Uchwałą nr 820/LIX/2018 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 22 lutego 2018 r. wraz ze zmianami, dla obszaru wyznaczonego na załączniku graficznym;
2. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru ograniczonego ulicami: DK86, K.K. Baczyńskiego oraz granicą administracyjną miasta przyjętego uchwałą nr 1404/LXXXVIII/2024 Rady Miejskiej w Sosnowcu w dniu 27 marca 2024 r., dla terenu wyznaczonego na załączniku graficznym;
3. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca, dla terenu położonego po zachodniej stronie Placu Papieskiego.

Na podstawie art. 17 pkt. 11 oraz art. 27b ust. 4 pkt. 4 lit. d, ust. 8 i art. 8h, art. 8i ust. 1 pkt. 1 w związku z art. 27b ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późniejszymi zmianami), art. 21 ust. 1, 2 pkt. 2 i 7, art. 39 ust. 1 pkt. 1, 2, 3, 4, 5, art. 54 ust. 2, art. 55 ust. 1 oraz art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o przedłużeniu konsultacji społecznych:

projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wymienionych w pkt. 1 i 2 wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko, a także projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wymienionego w pkt. 3 wraz z uzasadnieniem oraz zawiadamiam o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego planu w dniach: od 21 września 2026 r. do 19 października 2026 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sosnowcu od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu w budynku przy ul. Mościckiego 14, w holu głównym na pierwszym piętrze oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej miasta Sosnowca w zakładce: ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE/ OBWIESZCZENIA i na Platformie Konsultacji Społecznych w Sosnowcu https://konsultacje.sosnowiec.pl/

Formami konsultacji społecznych dla projektu planu i zmiany planów są:
1) zbieranie uwag;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w budynku **Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy ul. Mościckiego 14 w sali 315, p. III,** w dniu **28 września 2026 r. w godzinach: 16:30-17:30,**
3) dyżur projektanta w budynku **Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy ul. Mościckiego 14 w sali 118** w dniu **5 października 2026 r. w godzinach: 7:30-9:00 oraz 16:30-17:30.**

Uwagi, zgodnie z art. 8g ustawy, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat.wpp@um.sosnowiec.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 19 października 2026 r.**

Formularz do składania uwag musi być zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), który dostępny jest w BIP urzędu – www.bip.um.sosnowiec.pl/wnioski do pobrania/Wydział Planowania Przestrzennego/ WPP 05-Wniosek dotyczący aktu planowania przestrzennego.

z up. Prezydenta Miasta
ZASTĘPCA PREZYDENTA
/-/ Jeremiasz Świerzawski

Realizacja obowiązku informacyjnego w związku z wymaganiami art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) dalej: RODO.
1. Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Sosnowca. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu z siedzibą przy al. Zwycięstwa 20.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych wyznaczonym przez Prezydenta Miasta Sosnowca można skontaktować się w sprawie ochrony danych osobowych pod adresem e-mail: iod@um.sosnowiec.pl.
3. Administrator przetwarza dane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu spełnienia obowiązków wynikających z art. 11 oraz 17 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie sporządzania dokumentów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w tym rozpatrzenia wniosków, rozpatrzenia uwag, sporządzenia dokumentacji prac planistycznych itp.
4. Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Jeżeli dane nie zostaną podane, wniosek lub uwaga nie zostanie rozpatrzona.
5. Dane są udostępniane podmiotom upoważnionym na podstawie przepisu prawa lub takim, z którymi Administrator zawarł umowę, w tym firmom informatycznym świadczącym usługi dla Urzędu, tj. Hyperview sp. z o.o., ul. Ligocka 103.
6. Pani/Pana dane osobowe są przechowywane jedynie w okresie niezbędnym do sporządzania dokumentów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Po spełnieniu celu, dla którego dane zostały zebrane, tj. po przyjęciu ww. dokumentów, dane będą przechowywane jedynie w celach archiwalnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Okres przechowywania w Urzędzie Miejskim danych osobowych w większości przypadków wynika z Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych i w tym przypadku jest to okres wieczystego przechowywania akt.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych istnieje prawo do żądania od administratora dostępu do nich, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia sprzeciwu. Prawo dostępu do danych w zakresie informacji, skąd administrator pozyskał dane, przysługuje, jeżeli nie wpływa to na prawa i wolności innych osób. Pozostałe prawa mogą zostać ograniczone zgodnie z przepisami RODO. Administrator realizuje wskazane prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych na wniosek.
8. W przypadku uznania, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, każdemu przysługuje prawo do wniesienia skargi wobec ich przetwarzania do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, z siedzibą w Warszawie przy ul. Stawki 2.
9. Dane osobowe nie są przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie są profilowane.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011595375

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Mstów
informuje,
że w siedzibie Urzędu Gminy Mstów oraz na stronie internetowej Urzędu został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu części nieruchomości w miejscowości Mokrzesz do dzierżawy.
Ogłoszenie zostało umieszczone na okres 21 dni, tj. od 12 października 2026 r. do 2 listopada 2026 r. Informacje tel. 34 32 84 005 w. 40.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011594935

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)
informuje,
iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich
przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92
wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Walentego Roździeńskiego, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 1 roku,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Powstańców Śląskich, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Kosynierów, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Tadeusza Makowskiego, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Jaworowej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w drodze przetargu.

Pełna treść wykazów dostępna jest
na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie
pod adresem www.biznes.piekary.pl
oraz na stronie internetowej
Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie
pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 39 39 343
lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).

REKLAMA 0011596855

Katowice, 12 października 2026 r.

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie Planu ogólnego miasta Katowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko [1] [2]

Zawiadamiam o konsultacjach społecznych prowadzonych od **12 października** do **23 listopada 2026 r.** w następujących formach:
1. zbieranie uwag,
2. dyżury projektanta,
3. otwarte spotkania.

Zbieranie uwag
Interesariusze mogą składać uwagi dotyczące rozwiązań projektowych Planu ogólnego od 12 października do 23 listopada 2026 r.
Uwagi należy przedstawić za pomocą formularza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby wnoszącego uwagę. Ponadto należy podać adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada. W formularzu należy oznaczyć nieruchomość, której uwaga dotyczy np. nr działki ewidencyjnej oraz wskazać czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Uwagi należy składać na formularzu do Prezydenta Miasta Katowice w formie:
- papierowej: osobiście w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1, stanowisko nr 25 lub przesłać na adres: Urząd Miasta Katowice ul. Młyńska 4, 40-098 Katowice,
- elektronicznej – za pomocą e-Doręczenia na adres: AE:PL-88518-36647-BSJUV-22 (opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym) lub poczty elektronicznej wysłanej na adres: pu@katowice.eu

Dyżury projektanta
Interesariusze będą mogli porozmawiać z projektantami Planu ogólnego miasta Katowice oraz zadać pytania dotyczące rozwiązań przyjętych w projekcie. Dyżury projektanta odbędą się w Miejskim Inkubatorze Przedsiębiorczości Rawa.Ink (ul. Teatralna 17a, I piętro, sala konferencyjna) w następujących terminach:
- 16 października (piątek), godz. 14:30 – 17:30,
- 22 października (czwartek), godz. 17:30 – 20:00,
- 13 listopada (piątek), godz. 14:30 – 17:30.

W trakcie całego okresu konsultacji możliwe będzie **uzyskanie informacji** na temat projektu Planu ogólnego na stronie internetowej działającej pod adresem **planogolnydlakatowic.pl**, a także w Wydziale Planowania Przestrzennego i Urbanistyki Urzędu Miasta Katowice, pod nr telefonów: 32 259 39 56, 32 259 35 56.

Spotkania otwarte
Interesariusze mogą uczestniczyć w otwartych spotkaniach dotyczących projektu Planu ogólnego, połączonych z prezentacją tego dokumentu, które odbędą się:
- 20 października (wtorek), godz. 17:30 – Koszutka, Szkoła Podstawowa nr 62, ul. Ordona 3d,
- 21 października (środa), godz. 17:00 – Załęże, Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Zarębskiego 2,
- 21 października (środa), godz. 17:00 – Osiedle Tysiąclecia, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast", ul. Zawiszy Czarnego 8,
- 26 października (poniedziałek), godz. 17:00 – Ligota-Panewniki, Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Panewnicka 172,
- 26 października (poniedziałek), godz. 17:00 – Murcki, Szkoła Podstawowa nr 48, ul. Bielska 14,
- 27 października (wtorek), godz. 17:00 – Kostuchna, Szkoła Podstawowa nr 38, ul. Wantuły 11,
- 27 października (wtorek), godz. 17:00 – Wełnowiec-Józefowiec, Szkoła Podstawowa nr 17, ul. Dekerta 1,
- 28 października (środa), godz. 17:00 – Zarzecze, MDK „Południe" filia nr 3 w Zarzeczu, ul. Stellera 4,
- 28 października (środa), godz. 17:00 – Podlesie, Szkoła Podstawowa nr 21, ul. Mieczyków 1a,
- 29 października (czwartek), godz. 17:00 – Piotrowice-Ochojec, Szkoła Podstawowa nr 27, ul. Łętowskiego 18,
- 29 października (czwartek), godz. 17:00 – Zawodzie, Miejski Dom Kultury „Bogucice-Zawodzie" dział Zawodzie, ul. Marcinkowskiego 13a,
- 2 listopada (poniedziałek), godz. 17:00 – Brynów cz. wsch - Osiedle Zgrzebnioka, Szkoła Podstawowa nr 65, ul. Kukułek 2a,
- 2 listopada (poniedziałek), godz. 17:00 – Giszowiec, MDK „Szopienice-Giszowiec" filia nr 2, Plac pod Lipami 1,
- 3 listopada (wtorek), godz. 17:00 – Szopienice-Burowiec, MDK „Szopienice-Giszowiec", ul. Hallera 28,
- 3 listopada (wtorek), godz. 17:00 – Dąb, Miejski Dom Kultury „Koszutka" Filia „Dąb", ul. Krzyżowa 1,
- 4 listopada (środa), godz. 17:00 – Osiedle Paderewskiego – Muchowiec, Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Graniczna 46,
- 4 listopada (środa), godz. 17:00 – Dąbrówka Mała, Szkoła Podstawowa nr 47, ul. Grzegorzka 4,
- 5 listopada (czwartek), godz. 17:00 – Bogucice, Miejski Dom Kultury „Bogucice-Zawodzie" Dział Bogucice, ul. Markiefki 44a,
- 5 listopada (czwartek), godz. 17:00 – Janów-Nikiszowiec, Szkoła Podstawowa nr 53, ul. Szopienicka 58a,
- 9 listopada (poniedziałek), godz. 17:00 – Osiedle Witosa, Szkoła Podstawowa nr 33, ul. Witosa 23,
- 9 listopada (poniedziałek), godz. 17:00 – Załęska Hałda – Brynów cz. zach., Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych nr 6, ul. Rolna 22,
- 10 listopada (wtorek), godz. 17:00 – Śródmieście, II Liceum Ogólnokształcące, ul. Głowackiego 4-6.

Projekt Planu ogólnego miasta Katowice wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko **będzie dostępny** na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Katowice **bip.katowice.eu** (zakładki: Urząd Miasta » Planowanie Przestrzenne » Plan ogólny; Urząd Miasta » Planowanie Przestrzenne » Ogłoszenia Planowania Przestrzennego), a także w **Rejestrze Urbanistycznym** [3], na stronie **planogolnydlakatowic.pl** oraz w Wydziale Planowania Przestrzennego i Urbanistyki przy Rynku 13 (V piętro, pok. 509).

Formularz do składania uwag oraz informacja o ochronie danych osobowych [4] dostępne będą na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Katowice (zakładka: jak wyżej).

Wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia przez Prezydenta Miasta Katowice zostanie zawarty w raporcie podsumowującym przebieg konsultacji społecznych. Raport będzie przedstawiony Radzie Miasta Katowice wraz z projektem uchwały w sprawie Planu ogólnego miasta Katowice.

Podstawy prawne i dodatkowe informacje:
[1] art. 13i ust. 3 pkt 8 i pkt. 9, Rozdział 1a Partycypacja społeczna Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm. - zwanej dalej u.p.z.p).
[2] art. 39 i art. 54 ust. 3 Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.).
[3] Rejestr Urbanistyczny działa pod adresem: https://rejestr-urbanistyczny.gov.pl/
[4] art. 8a u.p.z.p.

z up. PREZYDENTA MIASTA KATOWICE
Wiceprezydent Miasta Katowice
/-/ Maciej Biskupski

REKLAMA 0011593978

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Prezydent Miasta Sosnowca

ogłasza
ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Sosnowiec położonej w Sosnowcu, przy ul. Wasilewskiego, oznaczonej geodezyjnie jako działka o numerze 2525/11, obręb 12 Sosnowiec, o powierzchni 623 m² ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale VI Ksiąg Wieczystych.

Dla przedmiotowego terenu nie obwiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Działka objęta jest decyzją o warunkach zabudowy nr 208/19/W, z dnia 30.12.2019 r., wydaną dla inwestycji budowa do sześciu budynków mieszkalnych jednorodzinnych na działce nr 2525, obręb 12 Sosnowiec położonej w Sosnowcu przy ul. Długiej – Wasilewskiego.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi – 244 000,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści cztery tysiące złotych).

Do wylicytowanej ceny należy doliczyć podatek VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23% wynikającą z *ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 1263).*

Przetarg odbędzie się w dniu **20 listopada 2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20 w sali nr 307, II piętro, **o godz. 9.30.**

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości **24 000,00 zł** (słownie: dwadzieścia cztery tysiące złotych).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pok. 419, IV piętro, tel. (32) 29 60 846.

REKLAMA 0011596626

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.7821.5.2026 z dnia 8 października 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpatrzeniu odwołania od decyzji Starosty Kłobuckiego nr 2/2026 z dnia 10 marca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn. Rozbudowa DG 656010 S i DG 656014 S wraz z łącznikiem w miejscowościach Kołaczkowice Duże i Kołaczkowice Małe, gm. Miedźno, etap 1 - Rozbudowa drogi gminnej DG 656014 S w m. Kołaczkowice Duże,
Wojewoda Śląski decyzją z dnia 6 października 2026 r., znak sprawy IFXIII.7821.5.2026, umorzył postępowanie odwoławcze.

POUCZENIE

Decyzja Wojewody Śląskiego jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.
Wszystkie zainteresowane strony mogą zapoznać się z jej treścią w budynku Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej 25. Ze względów organizacyjnych, należy uprzednio uzgodnić termin zapoznania się z aktami sprawy z pracownikiem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu: 32 20 77 521.
Zgodnie z art. 50, art. 53 § 1 i art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r. poz. 143 z późn. zm.), stronom przysługuje prawo wniesienia skargi na ww. decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

eprasa.pl 02004873e4

TENIS

Duża niepewność. Pogoń za WTA Finals wciąż trwa. Na razie Iga Świątek może o tym tylko pomarzyć

Paweł Wiśniewski

Rozczarowanie. Iga Świątek zbyt szybko zakończyła przygodę z turniejem tenisowym WTA 1000 China Open (pula nagród: 9 415 725 dolarów). W ćwierćfinale imprezy w Pekinie musiała uznać wyższość Belgijki Elise Mertens.

Na kortach twardych kompleksu „China National Tennis Center" w pekińskiej dzielnicy Chaoyang Polka spisywała się naprawdę nieźle. W trzech pierwszych meczach Iga Świątek – rozstawiona z numerem 8 – straciła tylko jednego seta, którego ugrała (6:4) Chorwatka Donna Vekić.

Wydawało się, że kolejna rywalka – doświadczona, 31-letnia Elise Mertens – również jest w zasięgu Raszynianki. Okazało się, że nic bardziej mylnego...

6:7(0), 3:6 i po zabawie. Godzina i 51 minut. Na korcie głównym – „Capital Group Diamond", na którym może kibicować nawet 15 000 miłośników tenisa.

Blisko 31-letnia Elise Mertens (17 listopada skończy 31 wiosen) to przede wszystkim bardzo utytułowana deblistka. W grze podwójnej wywalczyła sześć tytułów wielkoszlemowych – ostatni w tegorocznym Australian Open (wspólnie z Chinką Zhang Shuai).

Urodzona we flamandzkim Leuven, gdzie znajduje się siedziba największego na świecie producenta piwa, w singlu często spisywała się solidnie, ale brakuje jej dużego sukcesu.

Nigdy nie była notowana w najlepszej „dziesiątce" rankingu światowego WTA, tylko raz grała w Wielkim Szlemie w półfinale (AO 2018).

W tym roku w Wimbledonie potrafiła jednak wyeliminować m.in. Rosjankę z paszportem Kazachstanu, aktualnie numer 1 na świecie – Jelenę Rybakinę...

Iga Świątek wygrała ich dwa wcześniejsze mecze: 18 kwietnia 2024 roku (2. runda turnieju WTA 500 w Stuttgarcie, korty ziemne) 6:3, 6:4 i 23 marca 2025 roku (3. runda turnieju WTA 1000 w Miami, korty twarde) 7:6(2), 6:1.

Jednak w Pekinie Mertens rozgrywała turniej życia. W 1/8 finału pokonała Amerykankę Coco Gauff 6:3, 6:3, a w meczu z Polką była niemal bezbłędna.

Przede wszystkim rewelacyjnie serwowała. Nie dała Świątek nawet jednej okazji na przełamanie.

W pierwszym secie również Polka utrzymała podanie, co oznaczało tie-break. W nim 6-krotna mistrzyni wielkoszlemowa nie zdołała wygrać choćby jednej piłki...

O losach drugiego seta zdecydowało jedyne przełamanie w czwartym gemie. Mertens powiększyła wówczas prowadzenie na 3:1. W swoich dwóch kolejnych gemach serwisowych Belgijka nie przegrała nawet punktu.

W całym meczu Elise Mertens popełniła tylko 11 niewymuszonych błędów wobec aż 34 Świątek! Popis siły.

FOT. PAP/EPA

Awans Igi Świątek do kończącego sezon tenisowy turnieju WTA Finals nie jest jeszcze przekreślony, ale będzie o to niezwykle trudno

W najnowszym notowaniu rankingu światowego nic się nie zmieni i Polka wciąż będzie zajmowała 9. miejsce.

Nadal będzie natomiast dziesiąta w rankingu WTA Race, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals w Indian Wells (7-14 listopada br.).

Kolejne azjatyckie turnieje Raszynianki to: Wuhan (WTA 1000, 12-18 października), Ningbo (WTA 500, 19-25 października) i Tokio (WTA 500, 26 października-1 listopada).

Awans do WTA Finals wciąż jest całkiem realny...

TENIS

Hubert Hurkacz dokonał niemożliwego – rozprawił się z „wielką trójką": Nadalem, Federerem i Djokoviciem na ich ulubionych nawierzchniach

Jacek Kmiecik

Hubert Hurkacz popisał się niesamowitym występem, eliminując Novaka Djokovicia w drugiej rundzie turnieju Shanghai Masters wynikiem 6:4, 6:3.

Dzięki temu zwycięstwu „Hubi" znalazł się w elitarnym gronie, ponieważ dokonał wyczynu, którego udało się dokonać zaledwie trzem innym tenisistom.

Dzięki zwycięstwu Hurkacz pokonał Djokovicia na kortach twardych, Rafaela Nadala na kortach ziemnych i Rogera Federera na trawie. Pokonanie każdego z członków „wielkiej trójki" na ich ulubionej nawierzchni to wyczyn, którego przed Polakiem dokonali tylko Szkot Andy Murray, Niemiec Alexander Zverev i Austriak Dominic Thiem.

Hubert pokonał Nadala na kortach ziemnych podczas Italian Open w 2024 roku, w ich jedynym spotkaniu w ramach ATP Tour. Wyeliminował również Federera z Wimbledonu w 2021 roku, kończąc tym samym karierę gwiazdy w turnieju Wielkiego Szlema, który wygrał rekordowe osiem razy w swojej karierze.

FOT. AFP/EAST NEWS

Hubert Hurkacz wygrał w Szanghaju pierwszy mecz z legendarnym Novakiem Djokoviciem, poprawiając swój bilans z Serbem na 1:8

Polak pokonał już wszystkich czterech członków „wielkiej czwórki" – Murraya, Nadala, Djokovicia i Federera – po zwycięstwie nad „Nole" w turnieju Shanghai Masters.

Djoković jest jedynym graczem z „wielkiej czwórki", który ma dodatni bilans pojedynków z Hurkaczem, a dla 24-krotnego mistrza Wielkiego Szlema jest to niezwykle dominujący bilans bezpośrednich pojedynków.

Przed ich meczem na turnieju Shanghai Masters Djoković wygrał osiem kolejnych meczów z „Hubim", w tym dwa z czterech turniejów Wielkiego Szlema: Wimbledon i Roland Garros.

– To wyjątkowy wieczór. Gram z Novakiem od siedmiu lat i nigdy wcześniej nie odniosłem sukcesu. To wielki mistrz, który od lat utrzymuje się na szczycie, a ostatnio wygrał turniej w Pekinie. Więc dzisiaj miałem przed sobą bardzo trudne zadanie. Jednocześnie cieszyłem się, że mogę grać na tym samym korcie z legendą tenisa. To bardzo interesujące, takie mecze pozwalają sprawdzić się i określić swój poziom – skomentował Hurkacz. I dodał

– Kluczowe było utrzymanie się na prowadzeniu od samego początku. Kiedy Novak zyskuje przewagę, podnosi poziom tak bardzo, że bardzo trudno jest to odrobić. Oczywiście pod koniec byłem trochę zdenerwowany. Nie pierwszy raz prowadziłem z Novakiem przełamaniem w secie, więc starałem się zachować koncentrację i realizować swój plan. Ostatecznie jestem zadowolony z mojej gry.

39-letni Serb odniósł się do swojej porażki z Hurkaczem. – Byłem daleki od poziomu, jaki pokazałem w Pekinie. Jestem trochę bardziej zmęczony, nie tak świeży. „Hubi" serwował dziś bardzo mocno, a ja, jeśli chodzi o czucie piłki, nie czułem się na korcie jak ryba w wodzie. Nawierzchnia tutaj jest bardzo szybka, zupełnie inna niż w Pekinie. Na takim korcie wystarczy stracić serwis tylko raz w secie, a to może wystarczyć, żeby przegrać mecz. Dokładnie tak się stało. Jego serwis jest niezwykle trudny do przyjęcia, wręcz niemożliwy. Dzisiaj serwował bardzo mocno, dlatego nie mogłem się dostosować. W pierwszym meczu tutaj trafiłem na bardzo trudnego przeciwnika – powiedział „Nole".

Djoković nawiązał też do swojego niedawnego sukcesu w ATP 500 China Open.

– Pekin był wspaniały. Odpadłem tu bardzo wcześnie, ale to nic wielkiego. Miałem wspaniały tydzień w Pekinie. Teraz chcę trochę odpocząć i przygotować się do turniejów halowych. Na razie planuję grać tylko w Paryżu, a potem zobaczymy. Mam nadzieję, że uda mi się tam osiągnąć dobry wynik – oświadczył. Turniej w Paryżu odbędzie się w dniach 2-8 listopada.

W trzeciej rundzie turnieju w Szanghaju „Hubi" pokonał Chińczyka Yi Zhou 6:2, 3:6, 6:3 i o ćwierćfinał zagra ze zwycięzcą meczu Alejandro Davidovich Fokina (Hiszpania) – Frances Tiafoe (USA).

eprasa.pl 02004873e4

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze nareszcie dali czadu za granicą!

Oskar Pietuszewski zaczął – w końcu – sezon ligi portugalskiej na poważnie, Robert Lewandowski pomógł Chicago Fire odwrócić losy meczu z New York City FC, a Oskar Wójcik zaliczył udany test w Bundeslidze

Jakub Jabłoński

Po przerwie na mecze reprezentacji kadrowicze Jana Urbana wrócili do klubów i nagle – i trochę może niespodziewanie – pokazują, że potrafią grać na wysokim poziomie! Niestety, pojawiły się też niepokojące sygnały z Półwyspu Apenińskiego.

Najwięcej radości w ostatni weekend dostarczyli nam rodacy występujący w lidze portugalskiej. Cieszyć może przebudzenie 18-letniego Pietuszewskiego, który po falstarcie spowodowanym kontuzją na początku sezonu zaczyna wracać na właściwe tory. W starciu FC Porto z Marítimo (2:1) wszedł co prawda na boisko z ławki, ale schodził z placu gry już jako bohater, bo po raz pierwszy w sezonie wpisał się na listę strzelców, przesądzając o zwycięstwie 2:1. Asystował mu Jakub Kiwior, posyłając daleką piłkę na skrzydło. Wychowanek Jagiellonii Białystok pięknie opanował niełatwe podanie i efektownym, mocnym strzałem pod poprzeczkę ustalił wynik rywalizacji.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Już od kilku miesięcy Oskar Pietuszewski obiera kierunek znany Robertowi Lewandowskiemu – na szczyt!

„Lewy" pomógł Chicago Fire

Już drugi mecz po przerwie na mecze reprezencyjne rozegrał natomiast wypoczęty i gotowy do dalszego podboju amerykańskiej ziemi kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski, który z powodu dwóch żółtych kartek przedwcześnie zdecydował się zakończyć udział w zgrupowaniu kadry Jana Urbana. Po zwycięstwie w zaległym starciu z drużyną Thomasa Müllera – Vancouver Whitecaps – Strażacy pokazali charakter z New York City FC. Odwrócili wynik meczu, grając w dziesiątkę po czerwonej kartce, a Lewandowski zaliczył asystę drugiego stopnia. Dzień wcześniej skorzystał z uroków Stanów Zjednoczonych, wybierając się na mecz baseballa.

Wielki test innego Oskara

23-letni reprezentant Polski Oskar Wójcik, pominięty przez selekcjonera Urbana przy ostatnich powołaniach, rozpoczął hitowe starcie Werderu Brema z Borussią Dortmund (2:2) na ławce rezerwowych, ale już w 19. minucie pojawił się na boisku. Środkowy obrońca ustrzegł się większych błędów i prezentował się pewnie i – co ważniejsze – miał udział przy pierwszym, kontaktowym golu swojej drużyny. Wślizgiem odebrał piłkę, a następnie zagrał do Ludovita Reisa, który przywrócił nadzieje na punktową zdobycz. Gola na remis w doliczonym czasie zdobył natomiast Niclas Fullkrug.

Piotr Zieliński spotkanie Interu z Parmą (3:0) obejrzał z ławki. Polski pomocnik był zapewne oszczędzany przez trenera na ważniejszy mecz, który czeka go już za kilka dni w Lidze Mistrzów przeciwko Club Brugge. Arkadiusz Milik natomiast zmaga się z kolejnymi problemami zdrowotnymi. Jak poinformował włoski dziennikarz Mirko Nicolino z portalu TuttoJuve.com, skreślony z kadry Juventusu napastnik został wyłączony z treningów z powodu kontuzji mięśniowej.

LIGI TOP 5 W EUROPIE

Bundesliga
Wyniki 5. kolejki: Borussia Dortmund - Werder Brema 2:2, Union Berlin - Elversberg 1:0, Mainz - Bayer Leverkusen 3:4, Augsburg - Bayern 2:2, Padeborn - Stuttgart 0:2, Hoffenheim - HSV 2:3, RB Lipsk - Eintracht Frankfurt 6:0.

La Liga
Wyniki 8. kolejki: Malaga - Espanyol 1:1, Deportivo Alaves - Atletico Madryt 1:2, Barcelona - Getafe 3:0, Real Madryt - Villarreal 1:0.

Ligue 1
Wyniki 6. kolejki: 1: Lens - Lyon 2:1, Lille - Le Havre 1:0, AS Monaco - Toulouse 2:2, Lorient - Paris FC 1:0, PSG - Le Mans 3:1, Brest - Angers 5:1.

Premier League
Wyniki 6. kolejki: Arsenal - Leeds 2:1, Aston Villa - Brentford 2:2, Chelsea - Bournemouth 5:1, Ipswich - Fulham 2:1, Sunderland - Brighton 0:2, Manchester United - Tottenham 1:1.

Serie A
Wyniki 6. kolejki: Genoa - Fiorentina 2:1, Inter Mediolan - Parma 3:0, Napoli - Frosinone 3:0.

PIŁKA NOŻNA

Mamy co odrabiać. Wiele tego nie ma. Rewanż w Gdańsku w najbliższy wtorek

Paweł Wiśniewski

W pierwszym meczu 1. rundy baraży o awans na przyszłoroczne piłkarskie mistrzostwa świata w Brazylii, który odbył się na stadionie „Den Dreef", na przedmieściach w Leuven, reprezentacja Polski przegrała z Belgią 0:1.

Rewanż odbędzie się w najbliższy wtorek w Gdańsku. Jeżeli nasze panie wyeliminują rywalki z Beneluksu, to w 2. rundzie baraży zmierzą się ze zwycięzcą dwumeczu Irlandia - Kazachstan. Pierwsze spotkanie Irlandki wygrały 8:0.

Polska mierzyła się z Belgią pierwszy raz od pięciu lat. 17 września 2021 roku, w eliminacjach mistrzostw świata, na „Polsat Plus Arena Gdańsk" padł remis 1:1, choć „Biało-Czerwone" prowadziły już po golu Ewy Pajor.

Na wyjeździe przegrały 0:4. W rankingu FIFA, reprezentacja Belgia zajmuje 19. miejsce, a Polska jest 29. Kontuzjowaną bramkarkę Kingę Szemik zastąpiła Kinga Seweryn. Poza tym w wyjściowym składzie na Belgię nie było niespodzianek.

W 16. minucie, Ewa Pajor oddała pierwszy celny strzał, lecz Lowiese Seynhaeve pewnie złapała piłkę. Później belgijska bramkarka była źle ustawiona, ale Natalia Padilla-Bidas zmarnowała dobrą okazję, gdyż uderzyła niecelnie.

Belgijki przeprowadziły groźny kontratak. Tessa Wullaert podała do Eleny Dhont, która została sfaulowana przez Wiktorię Zieniewicz. Po analizie VAR sędzia podyktowała rzut karny. W 33. min Seweryn obroniła strzał Wullaert z 11 metrów.

Biało-Czerwone też miały taką swoją szansę. Paulina Dudek została sfaulowana w polu karnym. W 57. minucie do piłki podeszła Ewa Pajor.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK/POLSKA PRESS

W piłkarskiej reprezentacji Polski, Ewa Pajor strzeliła dotychczas 71 goli. Najwięcej w historii naszej drużyny narodowej

Strzał napastniczki FC Barcelona z rzutu karnego obroniła Seynhaeve.

Później Martyna Wiankowska podczas starcia z rywalką doznała kontuzji i musiała opuścić boisko.

Wtorkowy rewanż w barażowym dwumeczu z Belgijkami nasze piłkarki rozpoczną o godz. 18.00. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport.

1. RUNDA BARAŻY O MŚ

BELGIA - POLSKA 1:0

Bramka: Dhont (45+3)

Belgia: Seynhaeve - Kees, Tysiak, Mertens, Janssen (65. Mathys) - Detruyer (66. Vanzeir), Cayman, Toloba (77. Teulings) - Janssens, Wullaert, Dhont.
Polska: Seweryn - Zieniewicz (90+4 Zaremba), Woś, Dudek, Wiankowska (68. Sarapata) - Achcińska, Kamczyk, Kokosz - Tomasiak (88. Zawistowska), Pajor, Padilla-Bidas.
Żółte kartki: Belgia - Kees, Cayman; Polska: Zieniewicz, Dudek.
Sędziował: Emanuela Rusta (Albania). **Widzów:** 10 020.

eprasa.pl 02004873e4

PKO EKSTRAKLASA

Kolejorz i Górnik idą łeb w łeb. Jagiellonia pokrzywdzona

Na taki powrót PKO BP Ekstraklasy czekał każdy kibic piłki klubowej. W piątek padło 8 goli, a sobota również obfitowała w emocje

Jakub Jabłoński

Kolejka rozpoczęła się od spotkania Wieczystej z Wisłą Płock na stadionie przy Reymonta 22. Nafciarze przystępowali do niego z serią trzech meczów bez porażki, ale tym razem nie byli w stanie wiele zdziałać. Stanowili tło dla piłkarzy zawieszonego za czerwoną kartkę w meczu z Widzewem Łódź trenera Zeljko Kopicia.

Chorwacki szkoleniowiec beniaminka w sprytny sposób obszedł obowiązujące przepisy. Zasiadł na trybunach w pobliżu ławki trenerskiej, skąd pozostawał w stałym, bezpośrednim kontakcie ze swoim sztabem. I wiele wskazuje, że kara nie została prawidłowo wykonana i Kopić będzie musiał odbyć ją ponownie.

Wieczysta szybko zaczęła strzelanie, przed przerwą do siatki trafił Lucas Piazon, a po zmianie stron dubletem popisał się Lisandro Semedo, zapewniając Krakowianom dopiero drugie zwycięstwo w sezonie.

Pogrążony w kryzysie Raków Częstochowa znów musiał uznać wyższość GKS Katowice. Tym razem po golu z kontrowersyjnie podyktowanego rzutu karnego za zagranie ręką i dwóch asystach Bartosza Nowaka. Podopieczni Tomasza Kaczmarka wciąż mają na koncie tylko jedno zwycięstwo i zajmują ostatnie miejsce. „Medaliki" głównym kandydatem do spadku?

Sobota upłynęła pod znakiem VAR. Sędzia Tomasz Marciniak dwukrotnie analizował zagrania ręką w polu karnym gości w meczu Cracovii z Zagłębiem Lubin. Za każdym razem wskazywał na 11. metr. Z pierwszą decyzją nie zgadzał się trener Miedziowych Leszek Ojrzyński, ponieważ jego zdaniem ręka Aleksa Ławniczaka nie poszerzała obrysu ciała. - Wygrywaliśmy 1:0, ale tlen gospodarzom dali sędziowie - ocenił szkoleniowiec. W pierwszej części to właśnie Ławniczak dał prowadzenie. Cracovia wykorzystała oba rzuty karne, a dwukrotnie do siatki trafił Bośniak Ajdin Hasić. Wynik na 3:1 ustalił Mohamed Berte, zdobywając swoją pierwszą bramkę w ekstraklasie.

FOT. EWELINA ZGIET/ POLSKA PRESS

W ligowym starciu na szczycie nie brakowało spięć i kontrowersji

Lech prowadził we Wrocławiu od 31. minuty po golu Filipa Jagiełły. Na początku drugiej połowy podwyższył Pablo Rodriguez, a potem zaczął się koncert Patrika Walemarka. Reprezentant Szwecji - niedawno dał się we znaki Biało-Czerwonym - udowodnił, że PKO Ekstraklasa wkrótce może być dla niego za ciasna. Strzelił gole w 70. i 73. minucie. Śląsk odpowiedział dopiero w czasie doliczonym. Kolejorz ma „w zapasie" mecz zaległy, po którym może zrównać się w tabeli z liderem z Zabrza.

Górnik pokonał Jagiellonię 3:1, potwierdzając, że na wyjazdach czuje się znakomicie. Ostatniej porażki na obcym stadionie KSG doznał 28 lutego.

Wszystkie bramki w Białymstoku padły w drugiej połowie. W 51. i 58. minucie dla Górnika trafili Jarosław Kubicki, były piłkarz Jagiellonii, oraz Norweg Sondre Liseth. W 67. minucie kontaktową bramkę - swoją 113. w PKO BP Ekstraklasie - zdobył Jesus Imaz, ale w doliczonym czasie zwycięstwo Zabrzan przypieczętował Kacper Urbański. Wcześniej sędzia Wojciech Myć, po konsultacji z Centrum VAR i obejrzeniu powtórki na monitorze, anulował drugie trafienie Imaza. Decyzja wywołała kontrowersje, gdyż wcześniej nie doszło do faulu Andreasa Klynge, który doprowadził do anulowania gola.

Pod nieobecność zawieszonego trenera Adriana Siemieńca (za próbę nawiązania kontaktu z sędzią; zespół prowadził asystent Mikołaj Łuczak), doznała czwartej porażki z rzędu.

10. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA KRAKÓW - WISŁA PŁOCK 3:0
Bramki: Piazon 34, Semedo 68, 90+6

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - GKS KATOWICE 1:4
Bramki: Makuch 37 - Shkurin 34, Nowak 48, Kowalczyk 57, Galan 90+1

CRACOVIA - ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1
Bramki: Hasić 54, 90+8 (karny), Berte 90+18 - Ławniczak 27

ŚLĄSK WROCŁAW - LECH POZNAŃ 1:4
Bramki: Tomasiewicz 90+3 - Jagiełło 31, Rodriguez 50, Walemark 70, 73

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:3
Bramki: Imaz 67 - Kubicki 51, Liseth 58, Urbański 90+14

PIAST GLIWICE - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1
Bramki: Papanikolaou (samob.) 68, Boisgard 90+1 - Świderski 71

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	10	25	19-9
2. Lech Poznań	9	22	21-8
3. Legia Warszawa	9	19	19-8
4. Wisła Kraków	9	17	17-12
5. Piast Gliwice	10	16	18-16
6. GKS Katowice	9	15	20-14
7. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
8. Korona Kielce	9	15	12-10
9. Zagłębie Lubin	10	15	12-13
10. Jagiellonia Białystok	9	12	13-16
11. Cracovia	10	11	12-15
12. Wisła Płock	9	11	9-15
13. Widzew Łódź	10	9	14-15
14. Wieczysta Kraków	9	8	14-17
15. Radomiak Radom	9	8	7-20
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Śląsk Wrocław	10	6	12-19
18. Raków Częstochowa	10	3	13-25

Program 11. kolejki:
Piątek 16.10
Wieczysta Kraków - Raków Częstochowa (godz. 18.00)
Widzew Łódź - Wisła Kraków (godz. 20.30)
Sobota 17.10
Motor Lublin - Śląsk Wrocław (godz. 14.45)
GKS Katowice - Pogoń Szczecin (godz. 17.30)
Cracovia - Legia Warszawa (godz. 20.15)
Niedziela 18.10
Górnik Zabrze - Piast Gliwice (godz. 12.15)
Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45)
Lech Poznań - Korona Kielce (godz. 17.30)
Poniedziałek 19.10
Wisła Płock - Radomiak Radom (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli
Jordi Sanchez Ribas (Pogoń Szczecin)
7 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
6 goli
Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Patrik Walemark
(Lech Poznań)
Po raz kolejny udowodnił, że jest w znakomitej formie. Szwed, który niedawno zanotował pierwszą asystę w reprezentacji przeciwko Polsce w Lidze Narodów, szaleje na naszych ligowych boiskach. W sobotnim spotkaniu ze Śląskiem po wejściu na boisko nie potrzebował wiele czasu, by zaznaczyć swoją obecność. Nie minął kwadrans, a 24-latek popisał się dubletem w zaledwie trzy minuty.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Gasparik o wygranej w Białymstoku: Ciężki mecz, cierpieliśmy na boisku

Jacek Kmiecik

Lider ekstraklasy Górnik Zabrze wygrał w Białymstoku 3:1, a wszystkie gole padły po przerwie. W przypadku Jagiellonii był to czwarty z rzędu, w tym trzeci ligowy, przegrany mecz.

- Bardzo ciężko jest grać przeciwko Jagiellonii, bardzo ciężko jest grać po trzech tygodniach przerwy, gdy nie mieliśmy wszystkich chłopaków, a jedynie w piątek odbyliśmy jeden wspólny, taktyczny trening - powiedział trener Górnika Michal Gasparik.

Dodał, że decyzją sztabu szkoleniowego wyjściowa jedenastka składała się przede wszystkim z piłkarzy, którzy zostali w Zabrzu i trenowali, a nie wyjeżdżali na zgrupowania zespołów narodowych.

- To był ciężki mecz, cierpieliśmy na boisku, musieliśmy dobrze bronić, a kluczem do zwycięstwa była aktywność w ofensywie - wskazał.

Przyznał, że gdy Jagiellonia strzeliła gola kontaktowego, był to trudny moment dla jego zespołu. W ocenie Słowaka druga bramka dla gospodarzy została słusznie nieuznana z powodu faulu na jego piłkarzu w akcji zakończonej golem na 2:2.

- Cieszymy się, bo chcieliśmy utrzymać przewagę 10 punktów, a mamy 13 punktów więcej od Jagiellonii, która jest jednym z naszych rywali w walce o mistrzostwo - zauważył Gasparik.

- Niech mnie państwo nie pytają o decyzje sędziowskie - zaczął Mikołaj Łuczak, który na ławce zastąpił oglądającego mecz z trybun Adriana Siemieńca, zdyskwalifikowanego na sześć spotkań ekstraklasy.

Łuczak ocenił, że w pierwszej połowie Jagiellonia miała grę pod kontrolą i kreowała sytuacje, ale zabrakło jej zdobycia bramki. - Piłka nożna to jest gra momentów, Górnik wykorzystał swój czas między 50. a 60. minutą, straciliśmy wtedy dwa gole - podkreślił.

Po zwycięstwie 4:1 we Wrocławiu nad Śląskiem trener Lecha Poznań Niels Frederiksen chwalił swoich piłkarzy, zwłaszcza zdobywcę dwóch bramek Patrika Walemarka, który na boisku pojawił się dopiero na ostatnie 30 minut. Zaznaczył też, że nie wszyscy byli w najlepszej formie. - Niektórzy byli nieco „zardzewiali", co jest normalne po tak długiej przerwie w rozgrywkach - ocenił.

Trener Śląska Ante Simundza zwrócił uwagę, że przez godzinę jego zespół potrafił nawiązać w miarę wyrównaną walkę z mistrzem Polski. - Na usprawiedliwienie mogę dodać, że według mnie graliśmy z najlepszą drużyną ekstraklasy - stwierdził.

eprasa.pl 02004873e4

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Byli piłkarze Rakowa strzelali dla GKS i pogrążyli „Medaliki”

Jacek Sroka

W piątkowym meczu gole dla GKS zdobyli byli zawodnicy „Medalików”, którzy teraz błyszczą w zespole z Katowic.

Goście mieli optyczną przewagę, ale udokumentowali ją dopiero w 34 minucie. Po wrzucie z autu Ilja Szkurin rozegrał piłkę z Bartoszem Nowakiem i wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Raków szybko wyrównał. Jerzy Napieraj podał piłkę wzdłuż bramki i ta trafiła do Patryka Makucha, który huknął jak z armaty. Futbolówka odbiła się jeszcze od poprzeczki i wpadła w okienko do siatki. Gospodarze poszli za ciosem i mogli objąć prowadzenie po groźnych strzałach Marko Bulata i Jeana Carlosa.

Już po kilkudziesięciu sekundach drugiej połowy piłka trafiła w polu karnym w rękę Jeana Carlosa i sędzia bez wahania wskazał na jedenastkę. Jej pewnym egzekutorem był Nowak, który podcinką w stylu Panenki pokonał Kacpra Trelowskiego. W 57 minucie po stracie piłki przez Bulata Katowiczanie podwyższyli prowadzenie po indywidualnej akcji Mateusza Kowalczyka. W doliczonym czasie gry po dośrodkowaniu z wolnego Nowaka wynik ustalił Borja Galan.

FOT. DAWID WYGAS

Bartosz Nowak rozegrał w Częstochowie kapitalny mecz strzelając gola z karnego i mając asysty przy dwóch innych bramkach GKS

FOT. DAWID WYGAS

Patryk Makuch jest jednym z niewielu piłkarzy Rakowa, który nie zawodzi. Rosły napastnik ma już na swoim koncie sześć ligowych goli

Pięć wniosków po meczu

1. Byli zawodnicy Rakowa pogrążyli zespół z Częstochowy. GKS był zespołem lepszym, a o jego zwycięstwie przesądzili zawodnicy, którzy wcześniej grali na Limanowskiego i być może dlatego tak dobrze czuli się na tym stadionie. Bohaterem meczu był Bartosz Nowak, który spędził w klubie pod Jasną Górą dwa sezony. „Nowy” perfekcyjnie wykorzystał karnego i zaliczył asysty przy trafieniach Ilji Szkurina i Borji Galana. Białorusin też grał w częstochowskim klubie, choć zaliczył w nim zaledwie dwa występy.

2. GKS pokazał, że na wyjazdach też potrafi wygrywać. Podopieczni Rafała Góraka u siebie wygrali w tym sezonie wszystkie trzy mecze, ale na wyjazdach spisywali się słabiej przegrywając aż cztery spotkania. W delegacji pokonali tylko Górnika w Zabrzu. Teraz potwierdzili, że na obcych boiskach potrafią sięgać po punkty, pod warunkiem, że nie są one oddalone zbyt daleko od Katowic.

3. Raków zmienia trenerów, ale wciąż zawodzi. Kibice liczyli, że po reprezentacyjnej przerwie zespół wreszcie zaskoczy. Trener Tomasz Kaczmarek pracuje z nim już miesiąc, ale wciąż zdobył tylko 3 punkty. Częstochowianie nadal zawodzą i coraz wyraźniej widać, że problemem jest jakość kadry, której nie będzie łatwo opuścić ostatnie miejsce w tabeli zajmowane przez „Medaliki” od dłuższego czasu.

4. Kwadrans dobrej gry to za mało. Zespół gospodarzy w ostatnim minutach przed przerwą pokazał, że potrafi grać w piłkę. Nie tylko zdobył wyrównującego gola, ale także wypracował sobie kilka innych okazji strzeleckich. Te kilkanaście minut to jednak stanowczo za mało, by zdobywać punkty w Ekstraklasie.

5. Nadzieja w Patryku Makuchu. 27-letni napastnik jest w tej chwili nie tylko najskuteczniejszym zawodnikiem Częstochowian, ale także ich najlepszym piłkarzem. Jeśli kibice pod Jasną Górą mają w kimś upatrywać nadziei na odrodzenie swojej drużyny to właśnie w nim. Makuch strzela gole mając ich na koncie już sześć, ale gra zespołu w defensywie wciąż woła o pomstę do nieba, stąd cztery stracone gole w meczu GKS i aż 25 w całym sezonie.

Raków Częstochowa - GKS Katowice 1:4 (1:1)

Bramki 0:1 Ilja Szkurin (34), 1:1 Patryk Makuch (37), 1:2 Bartosz Nowak (48-karny), 1:3 Mateusz Kowalczyk (57), 1:4 Borja Galan (90+1)

Raków Trelowski - Napieraj, Svarnas, Brorsson, Tudor - Bulat (61. Molnar), Struski (72. Mircetić), Repka - Jean Carlos (61. Brusberg), Emreli (61. Basse), Makuch (76. Diaby-Fadiga). Trener Tomasz Kaczmarek.

Katowice Kobylak - Wasielewski, Czerwiński (69. Jędrych), Klemenz, Resta, Wdowiak (77. Markovic) - Wędrychowski (69. Galan), Kowalczyk (77. Kowalczyk), Łukasiak, Nowak - Szkurin (87. Zrelak). Trener Rafał Górak.

Sędziował Damian Kos (Wejherowo)

Żółte kartki Struski, Napieraj - Galan, Kobylak, Klemenz

Widzów 5.217

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Świetna passa Górnika trwa. Lider tabeli pokonał drużynę bez trenera na ławce

Jacek Sroka

Zabrzanie nie zwalniają tempa. Po raz drugi w tym roku wygrali w Białymstoku z Jagiellonią.

Mecz dwóch czołowych polskich klubów był ciekawy. W I połowie Paulo Bernardo najpierw przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem „Jagi”, a później nie zdołał go pokonać po uderzeniu głową pod poprzeczkę. W ekipie z Białegostoku najgroźniejszy był Jesus Imaz. Uderzenie Hiszpana w świetnym stylu obronił jednak Phillip Schulze. Po zmianie stron Górnik dominował na murawie i szybko strzelił dwie bramki. Najpierw w zamieszaniu powstałym po dośrodkowaniu Ondreja Zmrzlego piłkę do siatki wepchnął Jarosław Kubicki, a później z bliska strzał Josemy dobił Sondre Liseth.

Jagiellonia miała jednak w swoich szeregach Imaza. Hiszpan pokonał bramkarza Górnika niemal z zerowego konta. Później wślizgiem dobił uderzenie Nika Preleca, ale to trafienie nie zostało uznane po analizie VAR. W ostatniej minucie doliczonego czasu gry zwycięstwo Górnika przypieczętował rezerwowy Kacper Urbański, który chwilę wcześniej pojawił się na murawie.

Pięć wniosków po meczu

1. Wspaniała seria Górnika trwa. Zabrzanie są w PKO BP Ekstraklasie niepokonani od sześciu spotkań. Aż pięć z nich podopieczni trenera Michala Gasparika wygrali, więc nic dziwnego, że są liderem tabeli. Co ciekawe Górnik częściej zwycięża w tym sezonie na wyjeździe niż w Zabrzu.

2. Bramkarze do przerwy w rolach głównych. Zarówno Sławomir Abramowicz jak i Phillip Schulze byli w I połowie pierwszoplanowymi postaciami swoich drużyn. Obaj popisywali się efektownymi interwencjami broniąc do przerwy bardzo skutecznie. Po zmianie stron żaden z nich nie zdołał jednak zachować czystego konta.

3. Jarosław Kubicki przypomniał się kibicom w Białymstoku. 31-letni pomocnik zanim trafił do Zabrza grał przez dwa sezony w Jagiellonii zdobywając z nią mistrzostwo Polski i Superpuchar, ale klub z Białegostoku nie zdecydował się na przedłużenie z nim umowy i teraz może sobie pluć w brodę, bo to on był bohaterem meczu.

4. Sędziowskie kontrowersje. Zwycięstwo gości nie było przypadkowe ani szczęśliwie, ale w tym spotkaniu nie obyło się bez kontrowersyjnych decyzji arbitra. Wojciech Myć najpierw w I połowie nie odgwizdał karnego dla Jagiellonii po starciu Rafała Janickiego z Jesusem Imazem, a później po przerwie anulował drugiego gola strzelonego przez Hiszpana dopatrując się wcześniej faulu na Malthe Hojholtcie.

5. Jagiellonia w kryzysie. Zawieszenie na sześć meczów trenera Adriana Siemieńca nie jest największym problemem „Jagi”. Większym kłopotem jest to, że zapomniała jak się wygrywa. Z Górnikiem doznała czwartej z rzędu porażki wliczając wszystkie rozgrywki, w których bierze udział.

Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 1:3 (0:0)

Bramki 0:1 Jarosław Kubicki (51), 0:2 Sondre Liseth (58). 1:2 Jesus Imaz (67), 1:3 Kacper Urbański (90+14)

Jagiellonia Abramowicz - Conceicao (84. Jóźwiak), Vital, Kobayashi, Polak (65. Wdowik) - Sow (65. Klynge), Lozano (65. Agbonifo), Finndell, Imaz, Szmyt - Prelec. Trener Mikołaj Łuczak.

Górnik Schulze - Zmrzly, Janicki, Josema, Janża - Hojholt, Kubicki, Bernardo (90+5. Urbański) - Ikia Dimi (57. Gonzalez), Liseth (71. Prekop), Chłań (71. Inoussa). Trener Michal Gasparik

Sędziował Wojciech Myć (Włodawa)

Żółte kartki Agbonifo, Kobayashi - Janicki. Zmrzly, Kubicki, Hojholt

Widzów 18.026

FOT. EWELINA ZGIET

Starcie stopera Górnika Rafała Janickiego (przy piłce) z Jesusem Imazem z Jagiellonii wywołało w Białymstoku sporo kontrowersji

eprasa.pl 02004873e4

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Piast uczcił pamięć swojego spikera i pokonał Widzew

Jacek Sroka

Niedzielny mecz w Gliwicach poświęcony był pamięci zmarłego Andrzeja Sługockiego.

Andrzej Sługocki zmarł 3 października i w czwartek został pochowany na Cmentarzu Lipowym tuż obok Stadionu Miejskiego na Okrzei. W niedzielnym spotkaniu klub z Gliwic uczcił pamięć legendarnego spikera i swojego wielkiego kibica.

Piłkarze Piasta w meczu z Widzewem wystąpili z czarnymi opaskami na rękawach koszulek, na których znalazł się napis „Jeszcze 7” - nawiązujący do charakterystycznego hasła Sługocki wykrzykiwanego po golach strzelanych przez Gliwiczan.

FOT. KARINA TROJOK

Kibice Piasta uczcili pamięć zmarłego Andrzeja Sługockiego i dopingowali Gliwiczan w meczu z Widzewem

Przed rozpoczęciem meczu na telebimach stadionu na Okrzei wyświetlano zdjęcia kibiców Piasta z klubowym spikerem, który pełnił tę funkcję od blisko 30 lat, a fani mogli wpisywać się do księgi kondolencyjnej. Spotkanie poprzedziła minuta ciszy poświęcona pamięć zmarłego, a na środku boiska ustawiono jego zdjęcie i wieniec w klubowych barwach. Kibice z Młyna wywiesili transparent z podziękowaniami dla Andrzeja Sługockiego.

Piast od początku ruszył do ataku i w 7 minucie mógł objąć prowadzenie. Po uderzeniu głową Samuela Ntamaca piłka trafiła jednak w słupek. Widzew odpowiedział szarżą Mariusza Fornalczyka, który jednak w ostatniej chwili został zablokowany i skończyło się na rzucie rożnym.

Ntamack próbował jeszcze kilka razy strzelać na bramkę Łodzian, ale z czasem to goście przejęli inicjatywę. Z kilku metrów głową strzelali Przemysław Wiśniewski oraz Emil Kornvig i naprawdę niewiele zabrakło, by umieścili piłkę w siatce.

Po zmianie stron znakomitą okazję do zdobycia gola zmarnował Leandro Sanca. Portugalczyk po dośrodkowaniu wprowadzonego po przerwie na boisko swojego rodaka Ivana Limy główkował jednak tuż nad poprzeczką.

Kibice na Okrzei w końcu doczekali się jednak goli. Najpierw cieszyli się Gliwiczanie po tym jak po płaskim dośrodkowaniu Jakuba Lewickiego piłkę do własnej bramki wepchnął Giannis Papanikolaou. Odpowiedź Łodzian była jednak natychmiastowa, a do remisu doprowadził głową Karol Świderski po centrze z rogu Jusufa Gazibegovicia.

Piast walczył jednak do końca i w doliczonym czasie gry po kolejnym dośrodkowaniu Lewickiego piłkę do siatki skierował Quentin Boisgard. Gliwiczanie przegrali pięć poprzednich spotkań z Widzewem, ale w niedzielę w końcu przełamali tę fatalną serię.

Piast Gliwice - Widzew Łódź 2:1 (0:0)
Bramki 1:0 Giannis Papanikolaou (68-samobójcza), 1:1 Karol Świderski (71), 2:1 Quentin Boisgard (90+1)
Piast Gril - Twumasi, Rivas, Czerwiński, Lewicki - Lokilo (46. Lima), Łabojko (73. Leśniak), Boisgard (90+2. Maziarz), Vallejo - Ntamack (81. Katsantonis), Sanca. Trener Daniel Myśliwiec.
Widzew Drągowski - Gazibegović (73. Krajewski), Wiśniewski, Kapuadi, García - Papanikolaou (73. Shehu) - Biuk, Álvarez (65. D. Silva), Kornvig, Fornalczyk (56. Maleš) - Bergier (56. Świderski). Trener Mateusz Stolarski.
Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork)
Żółte kartki Łabojko, Czerwiński - Gazibegović, Garcia
Widzów 7.361

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Górale wreszcie się doczekali wygranej

Jacek Sroka

Podbeskidzie odniosło pierwsze zwycięstwo po awansie pokonując Pogoń Siedlce 1:0.

Piłkarze Górali w końcu się przełamali i odnieśli pierwsze zwycięstwo w lidze. W piątkowy wieczór pokonali u siebie słabo grającą na wyjazdach Pogoń Siedlce. Jedynego gola w tym spotkaniu strzelił już w 6 minucie gry Lucjan Klisiewicz, który wykorzystał dobre dośrodkowanie Japończyka Toki Hirosawy i po uderzeniu głową posłał piłkę do siatki. To była jego trzecia bramka w tym sezonie i trzecia strzelona główką.

- Lepiej wygrać niż zremisować! Strzeliliśmy gola po bramce z zaplanowanego otwarcia gry i to nas bardzo cieszy. Mieliśmy jednak zamknąć mecz w I połowie, później w naszą grę wkradła się bojaźń - powiedział Marcin Włodarski, trener Górali .

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Pogoń Siedlce 1:0 (1:0)
Bramka 1:0 Lucjan Klisiewicz (6)
Podbeskidzie Brańczyk - Kasperkiewicz, Biernat, Majsterek - Hirosawa (73. Gach), Urynowicz (80. Smoliński), Sewerzyński (65. Iwańczyk), Sitek - Słomka, Klisiewicz (80. Szykawka), Rakoczy (73. Takac). Trener Marcin Włodarski.
Sędziował Sebastian Krasny (Kraków)
Żółte kartki Iwańczyk, Szykawka - Marzec, Kobusiński
Widzów 2.016

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Zwycięstwo Niebieskich w Łodzi

Jacek Sroka

Rywalizacja dwóch byłych mistrzów Polski zakończyła się zwycięstwem Chorzowian.

W I połowie na boisku dużo było walki, ale mało składnych akcji i celnych strzałów. Do przerwy nieco lepsze wrażenie sprawiali gospodarze. Po zmianie stron do ataku ruszyli Niebiescy. Świetną okazję do zdobycia gola miał grający po raz pierwszy w podstawowej jedenastce Teddy Sutherland, ale wbiegając w pole karne trafił tylko w boczną siatkę. Później w tę samą część bramki piłkę posłał Patryk Szwedzik.

Jeszcze lepszą okazję miał Michał Chrapek, lecz jego uderzenie z 4 m obronił Damian Węglarz. W końcu Chorzowian w zdobyciu gola wyręczył Bartosz Farbiszewski. Stoper ŁKS skierował piłkę do własnej bramki po dośrodkowaniu z rogu Jakuba Kristana. Chwilę później goście domagali się rzutu karnego za zagranie piłki ręką przez obrońcę ŁKS, ale sędzia po analizie VAR nie podyktował jedenastki.

Druga bramka dla Niebieskich również padła w dość szczęśliwych okolicznościach. Anglik Sutherland zdecydował się na strzał z narożnika pola karnego, a podbita przez obrońcę piłka przelobowała bramkarza Łodzian i wpadła do siatki.

FOT. KLAUDIA GRZYWOCZ/RUCH CHORZÓW

Daniel Szczepan w ostatniej chwili wskoczył do składu Niebieskich zajmując miejsce Augustina Cosci, który doznał urazu na rozgrzewce

ŁKS wrócił na swój stadion po siedmiotygodniowej przerwie. Spotkanie z Ruchem poprzedziła minuta ciszy poświęcona pamięci zmarłego w wieku 60 lat Jacka Ziobera, który był wychowankiem łódzkiego klubu.

ŁKS Łódź - Ruch Chorzów 0:2 (0:0)
Bramki 0:1 Bartosz Farbiszewski (64-samobójcza), 0:2 Teddy Sutherland (76)
ŁKS Węglarz - Sokół (58. Szczygieł), Fałowski, Craciun, Farbiszewski, Karasiński (69. Hinokio) - Wysokiński (58. Kaput), Terlecki (69. Siwek), Strzałek (46. Nowakowski) - Arasa, Podliński. Trener Grzegorz Szoka.
Ruch Wrąbel - Konczkowski, Leśniak-Paduch, Lukić, del Moral - Szwedzik (85. Rostek), Szymański, Chrapek (77. Nagamatsu), Kristan, Sutherland, Szczepan (77. Pawłowski). Trener Waldemar Fornalik.
Sędziował Grzegorz Kawałko (Wyszowate)
Żółte kartki Fałowski, Arasa, Farbiszewski - Chrapek, Szwedzik, Sutherland
Widzów 11.610

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 2. LIGA

Górnicze starcie na szczycie dla GKS

Jacek Sroka

W meczu 11. kolejki Betclic 2. Ligi Tyszanie rozbili Górnika Łęczna i są wiceliderem tabeli.

GKS objął prowadzenie po wrzucie piłki z autu w pole karne. Tam dopadł do niej Kacper Plichta i lekko muskając piłkę skierował ją do siatki obok wybiegającego bramkarza. To było pierwsze trafienie 19-latka w II lidze. Goście mogli wyrównać, ale Fryderyk Janaszek nie wykorzystał rzutu karnego.

Po zmianie stron Tyszanie podwyższyli prowadzenie. Po płaskim dośrodkowaniu Plichty piłka trafiła w polu karnym pod nogi Damiana Kądziora. i doświadczony pomocnik z 8 m posłał do siatki. Zwycięstwo GKS przypieczętował Igor Łasicki, który po dośrodkowaniu z rogu Kądziora głową zdobył trzecią bramkę.

GKS Tychy - Górnik Łęczna 3:0 (1:0)
Bramki 1:0 Kacper Plichta (28), 2:0 Damian Kądzior (51), 3:0 Igor Łasicki (72)
Tychy Myszkowski - Chorosiński, Hoyo Kowalski (60. Eskinja), Łasicki, Olkowski - Horvat, Begala, Trąbka, Kądzior (72. Baier) - Plichta (64. Niemann), Lewandowski (72. Ryguła). Trener Rene Poms.
Sędziował Paweł Wrzeszczyński (Kalisz)
Żółte kartki Hoyo Kowalski, Chorosiński - Jaroszyński
Widzów 3.197

eprasa.pl 02004873e4